NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, czwartek 7 kwietnia 1927 Nr. 90

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

O złagodzenie krzywdy

Kraków, 6 kwietnia.

(Th.) Komisja „mniejszościowa" przy prezydjum Rady ministrów nareszcie przystąpiła poważniej, niż dotychczas, do rozwiązania kwestji, która stanowi przedmiot sporu, a jeszcze więcej — krzywdy. Komisja mniejszościowa, złożona obecnie tylko z dwóch członków, pp. Wasilewskiego i Loewenherza, zamierza — jak się półurzędowo zapewnia — nie usunąć, ale złagodzić nieco ciężką krzywdę, wyrządzoną ludności żydowskiej przez wprowadzenie przymusowego odpoczynku niedzielnego.

Kiedy ta sprawa stała na porządku dziennym w Sejmie Ustawodawczym, posłowie żydowscy zwalczali ją z całą stanowczością. Wyczerpało się wszystkie przekonywujące argumenty, przemawiające przeciw tego rodzaju ustawie. W szczególności wykazywało się na Komisji i na plenum, że ustawa ta zawiera w sobie element, który nie może w żaden sposób leżeć w intencji ustawodawstwa demokratycznego państwa. Mianowicie: ciężkie gwałcenie sumienia. Skoro się stawia człowieka przed alternatywą głodu i ekonomicznej ruiny lub przekroczenia przepisów swojej religji, to rzecz jasna, że słabsze charaktery wybiorą drugą ewentualność. W takiem postępowaniu jednak działa metoda średniowieczna, dająca do wyboru porzucenie wiary ojców lub opuszczenie kraju rodzinnego, albo nawet — auto-da-fe. Między jednem a drugiem zachodzi właściwie tylko różnica stopnia, ale nie istoty.

Należy nie bez dumy stwierdzić, że żydostwo polskie okazało w tym wypadku chwalebny hart ducha. Można stwierdzić, że stosunkowo niewielu żydowskich kupców porzuciło sobotę dla korzyści materjalnej. Ale równocześnie należy stwierdzić, że przymusowy odpoczynek niedzielny w niemałej mierze przyczynił się do okropnego zubożenia mas żydowskich, jakiego jesteśmy świadkami. Podatki p. Grabskiego wraz z jego osławioną „furą", działającą przeważnie w ulicach żydowskich, z jednej, a ubytek półtora dnia pracy zarobkowej z drugiej strony, przyspieszyły straszliwy proces doszczętnego spauperyzowania mas żydowskich. Zdaje się, że sam fakt tej pauperyzacji przyznają już — zresztą bez głębszego wzruszenia, naturalnie — i najzagorzalsi antysemici.

Ten proces przewidziało i przepowiadało się podczas obrad nad odnośną ustawą, ale nic nie pomogło. Może właśnie dlatego, że w nastroju ówczesnych leżało przyspieszenie tego procesu. Wszak wtedy jednym z najbardziej przekonywujących argumentów na rzecz jakiegoś projektu było — przewidziane szkodzenie Żydom.

Niewiadomo, czy i o ile ten nastrój w pewnych wpływowych kołach sejmowych się zmienił. Ale rząd, stojący na straży interesów ogólno-państwowych chyba już dostrzegł, że zubożenie jednej, dużej warstwy społeczeństwa nie przyczynia się do wzbogacenia ogółu. Ubóstwo szerzy się szybko jak choroba zakaźna. Skarb państwa czuje już dzisiaj, a bodaj że będzie czuł coraz wyraźniej i dobitniej, że pauperyzacja Żydów odbija się na nim bardzo dotkliwie.

A — kto wie? — może sama etyczna strona także zaczyna mieć swoje znaczenie. Może rząd jednak sobie mówi, że nie wolno wyrządzać okropnej krzywdy dużej części ludności państwa. Wszak nawet w takiej Anglii, gdzie i pobożność żydowska jest mniej wrażliwa, i liczba Żydów jest o tyle mniejsza, istnieje jednak dla okolic zamieszkałych przez Żydów faktyczny wyjątek w święceniu niedzieli. Nie mówiąc już o innych państwach, jak np., Francja, gdzie ustawa wymaga tylko jednego dnia odpoczynkowego w tygodniu, ustanawiając różne dnie dla różnych gałęzi gospodarczych.

Należy tedy powitać fakt, że rząd nareszcie przystępuje do jakiegoś uregulowania tej bolesnej dla Żydów sprawy. Ale zarazem należy żądać, ażeby uregulowanie nie było tylko pozornem.

Słyszy się, że znowu wypływa projekt, wysunięty swojego czasu przez Stanisława Grabskiego w t. zw. „ugodzie o przedłużeniu godzin w handlu w sobotę wieczór o kilka godzin. Takie ulgi zgoła żadnego nie mają znaczenia. Po pierwsze są one ograniczone zaledwie do kilku miesięcy zimowych, a po drugie pozwalają na handel w godzinach, w których z natury rzeczy już niema kupujących.

Jeśli rząd nareszcie zdecydował się coś zrobić, to niechże nie robi tylko dla pozoru, niech przystąpi do sprawy z całą rzetelnością. Niech to nie będzie jednym z licznych aktów, które znamy, obliczonych na eksport, na pokazywanie zagranicy pewnego liberalizmu odnośnie do postulatów żydowskich, tylko niech to będzie sprawa wewnętrzna, obliczona istotnie i w pełni na ułatwienie, na umożliwienie bodaj w części Żydom ciężkiej nad wyraz walki o byt.

Trzeba z naciskiem przypomnieć, że rząd wybitnie antysemicki p. Grabskiego nie zawahał się uznać zasadniczo słuszności postulatu żydowskiego. P. Grabski tylko nie miał zaufania do swoich sił i wpływów w Sejmie i odesłał Żydów do partyj — lewicowych po wyjednanie choćby cichej zgody na znaczne ulgi w odpoczynku niedzielnym. To było o tyle trudne, że Żydzi nigdy nie dążyli do ukrócenia wywalczonych przez robotników reform społecznych. Żydzi tylko bronili i bronią zasady, że nie można nikogo zmusić do święcenia dwóch dni w tygodniu, zamiast jednego. Dlatego żądali ulg wyłącznie dla tych Żydów, którzy święcą sobotę, zatem mają już jeden dzień odpoczynku. To może się stać zupełnie bez uszczerbku dla robotników i bez wyłomu w ustawodawstwie, regulującem czas pracy.

Każdy człowiek, mający choćby tylko elementarne poczucie sprawiedliwości, uzna chyba słuszność tego stanowiska. Od rządu, który stanął od początku we wszystkich swoich enuncjacjach na szerokiej platformie sprawiedliwości, z pewnością można oczekiwać uznania tego stanowiska.

Oczekujemy.

Oby nie było, jak we wielu innych wypadkach, srogiego rozczarowania!

Doniosła konferencja na Zamku

w sprawie propozycyj finansistów amerykańskich

Zmiany na naczelnych stanowiskach w rządowych instytucjach bankowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 4. (O) Dziś o godzinie 5.30 rozpoczyna się na zamku królewskim pod przewodnictwem pana prezydenta Rzeczypospolitej konferencja z udziałem wicepremjera Bartla, ministra spraw zagr. Zaleskiego i ministra Czechowicza, na której też zapadnie ostateczna decyzja w sprawie propozycji finansistów amerykańskich. Gdyby rząd zdecydował się na przyjęcie propozycji, to prawdopodobnie nastąpiłyby dwie zmiany w rządowych instytucjach finansowych, a mianowicie: ustąpiłby prezes Banku Polskiego p. Karpiński. Kto zajmie jego stanowisko, niewiadomo narazie. Natomiast słychać, że na miejsce ustępującego prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowskiego zostałby powołany prof. Krzyżanowski. Decyzja zapadnie w ciągu dnia dzisiejszego późnym wieczorem.

— Times donosi z Szanghaju, że trzy tys. żołnierzy kantońskich przeprawiło się przez rzekę Jang Tse w pobliżu Nankinu. Gubernator Szantungu wycofał się ze swojemi wojskami w kierunku Czen Fu.

— Daily Mail donosi o wykryciu spisku bolszewickiego zmierzającego do wywołania strajku górników angielskich. Właściciele kopalń poczynili odpowiednie kroki zapobiegawcze.

Król rumuński w agonji

Wiedeń. 5. 4. PAT. „N. V. Abendblatt" donosi z Bukaresztu pod datą 5 kwietnia godz. 8.40 rano: Król Ferdynand jest umierający, lekarze poprzestali na tem, by utrzymać działalność serca. Przyjmowanie pokarmów zostało wstrzymane od 24 godzin. Król przebył noc w stanie bezprzytomnym.

Podróż inspekcyjna ministra spraw wewn.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 5. 4. Sin. Minister spraw wewn. gen. Składkowski udał się 4 bm. w podróż inspekcyjną w Radomskie. O godzinie 7 wieczór przybył do Garwolina, gdzie wprost zajechał przed starostwo, gdzie zwiedził biura, dziedziniec i ogród. Następnie minister udał się do domu mieszczącego urząd skarbowy, poczem dokładnie obejrzał miasto. Stwierdził czystość ulic, natomiast zaniedbanie dziedzińców i ubikacyj.

Z Garwolina udał się p. minister przez Dąblin i Puławy do Radomia. W Radomiu zwiedził Hotel Rzymski, który pod każdym względem zyskał jego uznanie. Za wzorowe utrzymanie dziedzińca otrzymał dozorca nagrodę pieniężną. Natomiast w Hotelu Europejskim skonstatował że podwórze znajduje się w fatalnym stanie. P. minister stwierdził, że stan Radomia nie uległ żadnej poprawie. Dziś o godzinie 8 p. minister wyjeżdża w niewiadomym kierunku.

Nowe rozporządzenie w sprawie sprzedaży napojów alkoholowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 4. Sin. W tych dniach p. prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie z mocą ustawy, nowelizujące ustawę o polskim monopolu spirytusowym. Cena za spirytus w gorzelni spirytusowej wynosi o 30 proc. mniej, niż cena za spirytus w gorzelni melasowej. Ustawa ustala dla koncesjonarjuszy miejsce sprzedaży, obowiązek posiadania wódek monopolowych w dostatecznej ilości. Art. 23. zabrania sprzedaży detalicznej wszelkich wódek rozlewu prywatnego po cenach niższych od odpowiednich cen, wyznaczonych na monopolowe wyroby czyste. Art. 48 reguluje sprawę przymusu kontroli technicznej w gorzelniach a art. 79 orzeka, że zezwolenia na sprzedaż detaliczną i hurtowną napojów alkoholowych wydaje ministerstwo skarbu oznaczonej osobie, na ściśle oznaczone miejsce sprzedaży. Zmiana osoby i miejsca może nastąpić tylko za zgodą władzy udzielającej zezwolenie. Zastępca sprzedawcy musi być też zatwierdzony przez władze koncesyjne. Art. 79 i 82 mają na celu ukrócenie i uniemożliwienie handlu koncesjami.

Podpisanie paktu przyjaźni włosko-węgierskiego

Białogród, 5 IV. PAT. Odpowiednio do postanowień paktu przyjaźni istniejącego między Włochami a Jugosławją rząd włoski zawiadomił gabinet białogrodzki, że dzisiaj zostanie podpisany w Rzymie pakt przyjaźni między Włochami a Węgrami. W doniesieniu rządu włoskiego jest zaznaczone, że nowy pakt przyjaźni nie jest skierowany przeciwko nikomu i jest zawarty w duchu paktu Ligi Narodów.

Niezwykły sukces Bronisława Hubermanna w Brukseli

Bruksela, 5 IV. PAT. Bronisław Hubermann odegrał wczoraj w ramach uroczystości beethovenowskich Opery Królewskiej, koncert skrzypcowy Beethovena, który wywołał olbrzymi entuzjazm.

Artysta po wywołaniu na podjum został ozdobiony krzyżem komandorskim orderu Leopolda I, który wręczył mu osobiście minister spraw zagranicznych Vandervelde. Podczas aktu wręczania orderu publiczność powstała z miejsc a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Traktat handlowy austrjacko-czeski nie dojdzie do skutku?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 5 IV. (D) Widoki porozumienia między Czechosłowacją a Austrją w sprawie traktatu handlowego są obecnie bardzo małe. Jeżeli w ostatniej chwili nie nastąpi porozumienie wówczas przestanie obowiązywać traktat taryfowy czechosłowacko-austrjacki z dniu 15 kwietnia.

—o—

Wspólna akcja trzech mocarstw w sprawie chińskiej

Londyn, 5 IV. PAT. „Times" donoszą z Waszyngtonu, że projekt noty która ma być wysłaną do rządu kantońskiego został przez departament stanu w niektórych szczegółach zmieniony. Istotne punkty zostały niezmienione. Zanosi się tedy na zgodną jakkolwiek nie bezwarunkowo wspólną akcję trzech mocarstw.

Pekin zagrożony od zachodu

Londyn. 5. 4. PAT. Z Szanghaju donoszą, że armja gen. Fenga rozpoczęła swoją akcję wojenną. Gen. Feng sympatyzuje z Kantończykami. Wobec akcji Fenga Pekin obecnie jest zagrożony od zachodu.

—o—

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sprawca zamachu na kuratora Sobińskiego aresztowany!

Lwów. 5. 4. (O) Policji politycznej we Lwowie udało się aresztować nareszcie mordercę kuratora szkolnego okręgu lwowskiego Sobińskiego. Morderca nazywa się Wasyl Atamańczuk. Śledztwo w toku.

Epidemja samobójstw nawiedziła koszary

Epidemja samobójstw zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje już szeregi wojskowe. Dziś dwaj żołnierze we Lwowie popełnili samobójstwo. Jeden pochodzi z Żółkwi, drugi z Tarnopola.

Tragedja miłosna na wsi

Z Podwołoczysk donoszą: We wsi Orzechowice koło Podwołoczysk zastrzelił 18-letni parobek, nazwiskiem Balicki, swoją kochankę, 16-letnią Katarzynę Petlira. Tragedja rozegrała się na tle miłosnem.

P. Rzewski -- starostą łódzkim

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 5 4, Sin. Na stanowisko starosty w Łodzi powołany został Aleksy Rzewski, b. członek PPS i b. prezydent m. Łodzi. Miał on zostać powołanym na stanowisko wicewojewody łódzkiego, jednakże na skutek kampanji PPS przy współudziale min. Moraczewskiego kandydatura jego została odrzucona. P. Aleksy Rzewski jest znany jako gorący zwolennik autonomji kulturalnej Żydów i w swoim czasie jako pepesowiec redagował tygodniki w języku żydowskim.

Nad czem obradował wczoraj komitet rzeczoznawców?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. 4. Sin. Dziś w dalszym ciągu odbywało się posiedzenie komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych. Opracowano ankietę w sprawie funkcjonowania administracji w województwach: lwowskiem, tarnowskiem i stanisławowskiem, Jednocześnie rozpatrywano sprawę szkolnictwa w województwach wschodnich.

Rada finansowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 4. Sin. Drugie z kolei posiedzenie rady finansowej odbędzie się w sobotę 9 bm. Na porządku dziennym sprawy podatkowe i stabilizacyjne.

Rozwiązanie rady miejskiej w Siedlcach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 4. Sin. Dziś p. prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret o rozwiązaniu rady miejskiej w Siedlcach, na skutek skandalicznej gospodarki zarządu miasta.

Proces Baua i Marjana Lindego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 4. Sin. Dziś rozpoczyna się proces przeciwko Bauowi i Marjanowi Lindemu, oskarżonym o nadużycia w PKO. Proces potrwa kilka dni.

Dla żydostwa i Polski

Pokłosie działalności pos. dra Reicha w delegacji parlamentarzystów polskich we Francji.

(Wywiad specjalny „Nowego Dziennika").

Lwów, 3 kwietnia 1927.

W delegacji parlamentarzystów polskich brał jak wiadomo, udział jako jedyny przedstawiciel Koła Żydowskiego pos. Dr Reich. Stanowisko jego — które uzewnętrzniło się w wygłoszonych przezeń mowach, znanych już czytelnikom „Nowego Dziennika", — zwalczane było niejednokrotnie w łonie delegacji polskiej i to właśnie ze strony niektórych jej lewicowych członków, co nawet spowodowało wycofanie się posła Reicha na pewien czas z prac delegacji i odbiło się echem w warszawskiej prasie polskiej („Kurjer Poranny").

Dysonanse te były spowodowane przez dwoistość roli, jaką stosunki narzuciły posłowi Reichowi, jako członkowi Sejmu i jako Żydowi. Pos. Reich, do którego zwróciliśmy się w tej sprawie. w ten sposób obrazuje swoje wrażenia:

— Dzielę rolę i mą pracę w delegacji na dwie części: występowaniem jako członek delegacji Sejmu polskiego i równocześnie jako reprezentant Żydów. Zaznaczałem to stale w moich wystąpieniach we Francji i tu, jeśli pytany jestem o rezultaty wycieczki parlamentarzystów, muszę je podzielić na dwie grupy: wyniki dla reprezentacji parlamentu polskiego — a więc i Polski — i rezultaty dla Żydów i sjonizmu.

W pierwszej dziedzinie uważam wynikł za pozytywne. Nie należy naturalnie sądzić, że w drodze osobistego kontaktu, przez bankiety, można tworzyć fakty polityczne. Ale niemniej właśnie przez osobiste zetknięcie się uzyskuje się możność wypowiadania słów i składania deklaracyj, które w innym wypadku może nie byłyby wypowiedziane.

Z drugiej strony — sądzę — nie należy do takich oświadczeń zbyt wielkiej wagi przykładać. Nie wolno zamieniać objawów towarzyskiej grzeczności („politesse") z walorami politycznymi. Jednego za drugie brać nie wolno. To było zresztą często wielkim grzechem polityki polskiej na terenie międzynarodowym, że rewerencje towarzyskie uważano u nas za — platformę polityczną. Co zaś tyczy się naszej wycieczki, to trzeba bardzo ostrożnie oceniać jej konkretne wyniki, gdyż właśnie najmiarodajniejsi politycy (Briand i Poincare), z wypowiadaniem swej opinji byli ogromnie ostrożni i — powściągliwi.

— Czy delegacja zetknęła się np. z min. Briandem również poza oficjalnemi przyjęciami?

— Tak jest. Kilku z nas zaprosił p. Briand na konferencję, w czasie której poczyniliśmy niejedną ciekawą obserwację. U Brianda na stole leżała właśnie sławna już dziś książka p. Fabre-Lucy. „Locarno sans reves", która wyraźnie wypowiada się za rewizją granic polskich. Na nasze zapytanie, co sądzi o tej książce, nie udzielił Briand konkretnej odpowiedzi, a zasłonił się tylko enigmatyczną oceną: No, dużo w niej fantazji". Nie brak za to było komplementów pod adresem — Polski. I tak, kiedyśmy podziwiali wspaniałość jego gabinetu, Briand z emfazą powiedział:

Panowie! Długie, długie już lata tu pracuję, a nie było jeszcze dnia, w którymbym nie myślał tu o Polsce.

Ale zaraz potem. na pytanie, co sądzi o ostatnich wystąpieniach kierowników niemieckiej polityki zagranicznej, zagrażających bezpieczeństwu Polski, nie znalazł Briand słów na ich ocenę, zwracając rozmowę do całkiem, ale to całkiem banalnego tematu...

— Czy delegacja była odpowiednio dobraną i przygotowaną do zadania, które spełnić miała?

— Przyznam szczerze, że uważam za niezbyt szczęśliwy dobór osobisty, choćby i z tego względu, że nie wszyscy jej członkowie władali w dostatecznej mierze językiem francuskim... A przytem pełno było dyssonansów, które np. spowodowały przedwczesne opuszczenie delegacji przez jednego z jej wybitnych członków (pos. Szebeko).

— Jak przyjęła delegacja demonstracje komunistyczne w Tuluzie i w innych miastach?

— Rzecz sama mnie nie razi. Ostatecznie można było to zapomnieć. Ale jeden fakt muszę podkreślić, który daje wiele do myślenia: Dlaczego francuscy patrjoci, patentowani polonofile nie witali nas żywo w odpowiedzi na demonstracje komunistów? A gdzie byli wtedy Polacy, bawiący we Francji? Wniosek, któryby należało stąd wysnuć, to to, że jednak ten zapał nie jest taki silny we wszystkich sferach i ośrodkach. (Przy tej sposobności przypominam sobie pewne zabawne zdarzenie. Oto w jednem z miast, gdzie nam „urządzono" takie demonstracje po wyjściu z teatru, po galowem przedstawieniu, usiedliśmy do przygotowanych automobili. Zdziwiło mnie, że przysiadł się do mnie polski b. wiceminister J., bawiący we Francji. A na moje pytanie, czemu mam to przypisać, otrzymałem odpowiedź: No, z panem nie boję się jechać podczas demonstracji, pan przecież zna się, jako Żyd na demonstracjach...

(Dokończenie nastąpi). **Józef Teitelbaum.**

Odpowiedzi redakcji.

WYBRYK KONKURENCJI: Nie zamieścimy wzmianki „", gdyż mogłaby ona mimowoli pomów wiadomej firmie w jej nieuczciwej konkurencji.

STAŁY ABONENT, B.: Związek Żyd. Towarzystw Spółdzielczych, Ekspozytura we Lwowie, Gmach Skarbka. Lutnia.

PAN WOŁODYJOWSKI: Nie nadaje się.

D'ANUNZIO I DUCH FRANCISZKA LISZTA. Gabrjel d'Anunzio otrzymał od jednej z rzymskich fabryk nowiutki fortepian. W kilka dni potem doniósł dyrekcji fabryki, że w południe, kiedy odezwały się wszystkie dzwony, i fortepian się odezwał. Tony fortepianu były tak potężne, że ogłuszyły dzwony. Była to rapsodja Liszta. Pięć minut trwała ta gra. Poeta jest święcie przekonany, że grał sam Liszt, albowiem w tej willi, w której teraz mieszka d'Anunzio, dawniej mieszkał Liszt.

Multatuli

Dnia 2 ub. m. minęła setna rocznica urodzin znakomitego pisarza holenderskiego E. Douves Dekkera, znanego powszechnie pod pseudonimem literackim Multatuli.

Urodzony dn. 2 marca 1827 r. w Amsterdamie E. Douves Dekker, którego ojciec był kapitanem marynarki handlowej, udał się już w r. 1838 do Indji Wschodnich w poszukiwaniu zajęcia dla siebie. Objąwszy posadę kontrolera przy Izbie rozrachunkowej w Batawji, otrzymał Dekker po kilku latach stanowisko rezydenta rządu holenderskiego na wyspie Amboin, później zaś na wyspie Jawie, w dystrykcie Lebaki. Przyglądając się baczniej i bliżej stosunkom panującym na wyspach archipelagu Sundzkiego, należących do kolonjalnego imperjum Holandji, Dekker stwierdził, iż sytuacja materjalna i społeczna krajowców jest niesłychanie nędzna, że nędza i ucisk panujące na Jawie są wynikiem rządów księcia jawajskiego, Karta Nagara, któremu uchodzą bezkarnie wszystkie przestępstwa pod protekcyjną opieką generalnego rezydenta holenderskiego, Brest van Kempena, który otrzymuje w prezencie od księcia bogate podarunki oraz kobiety. Dekker występuje w obronie krajowców i piętnuje publicznie w prasie politykę rezydenta i księcia. Ale walka jest nierówna. Gubernator daje posłuch rezydentowi, a Dekker zostaje przeniesiony na inne stanowisko w głąb wyspy. Po podaniu się do dymisji Dekker wraca do Holandji, gdzie rozpoczyna kampanję prasową... bez rezultatu. Zwątpiwszy o powodzeniu swej akcji, Dekker pisze i wydaje pod pseudonimem Multatuli powieść p. t. „Max Havelaar" (1860), która zdobywa mu odrazu sławę i rozgłos w opinji europejskiej.

Po „Havelaarze" wydaje Multatuli zbiór listów do Fancy, swej wyimaginowanej kochanki i muzy. Ukazują się dalej w szybkich odstępach po sobie „Tysiąc i jeden rozdziałów o specjalistach" (1871), „Szkice miljonerskie" (1872) na tle życia w bogatej miejscowości kąpielowej, wreszcie w 1877 r. Siedem tomów „Idalji". Umarł Multatuli w r. 1887-ym.

Obdarzony bardzo czułym i subtelnym zmysłem sprawiedliwości, Multatuli (po łacinie znaczy „multa tuli" — wiele zniosłem) prowadzi przez całe swe życie, tak słowem jak i piórem, wytrwałą, niezmordowaną walkę z obłudą społeczną i uciskiem politycznym. Mało kto z pisarzy współczesnych odznaczał się taką czułością i wrażliwością na wszelką niedolę i ucisk. Czemże jest dla biednego piękno wiosny? Niczem. Wygwieżdżone niebo? Niczem. Co mówi mu sztuka? Nic. Czemże jest dlań miłość, poezja? Niczem. Rzeczywistość odgradza go od wszystkiego, ona to bowiem wtłacza go swą żelazną pięścią w bagno istnienia.

Polityka kolonjalna, gnębiąca krajowców, znalazła w Multatulim swego najsurowszego oskarżyciela i obserwatora. Dużo się zmieniło od tego czasu, inne metody rządzenia w kolonjach zastąpiły dawniejszą rutynę, ale wartości literackie i emocyjne dzieł Multatuli ostały się po dziś dzień.

W kalejdoskopie prasy

Hymn pochwalny na cześć rządu. — Konieczność dyktatury. — Naśladujmy konstytucję amerykańską! — Pogłoski o gen. Sosnkowskim. — Między Rosją a Niemcami. — Możemy spać spokojnie. — Najzyskowniejsze zajęcie w Polsce.

Za pięć tygodni mija pierwsza rocznica przewrotu majowego. Z tej okazji występuje „Czas" ze znamiennym artykułem, stanowiącym apologję i hymn pochwalny na cześć obecnego rządu. Popełniał ten rząd wprawdzie błędy i wyrządzał krzywdy, ale

popod temi błędami i krzywdami dokonał się w Polsce zwrot, który państwu wychodzi raczej na pożytek, bo powstrzymał je na drodze ku przepaści, ku której pchała go zła ustawa konstytucyjna i uświęcone przez nią rządy klik partyjnych.

Położenie geograficzne i struktura wewnętrzna Polski wymagają silnej władzy wykonawczej.

Ponieważ (zaś) monarchja w Polsce jest w tej chwili z różnych przyczyn niemożliwa (a gdyby nawet się zjawiła nie byłoby warunków na utworzenie silnej władzy monarchicznej), przeto, jako jedyny sposób wyjścia wysuwa się z konieczności dyktatura. Taka swoista, nawet bardzo swoista, dyktatura w Polsce powstała. Jest to dyktatura pogodzona pozornie z parlamentaryzmem i nie jest to dyktatura jawna, skoro spoczywa w ręce prezydenta ministrów, a nie Prezydenta Rzeczypospolitej, ale uczyniła ona zadość potrzebie wytworzenia w Polsce czynnika silnej władzy, od stronnictw wyswobodzonej.

Rząd ma do zanotowania — pisze dalej „Czas" — sukcesy w polityce zagranicznej i finansowej. W polityce wewnętrzn. okazał mniej inicjatywy atoli sejm okazał jej j e s z c z e mniej. Jedyne wyjście upatruje „Czas" w udzieleniu rządowi przez sejm, przed jego rozwiązaniem, szerszych pełnomocnictw, w szczególności do zmian ordynacji wyborczej i reformy konstytucji. Konstytucję musimy zmienić w duchu ustroju amerykańskiego. Bo obecnej krypto-dyktatury na stałe utrzymać się nie da.

Dyktatura militarna, a każda dyktatura taka bywa, posiada bardzo doniosłe ujemne strony, o ileby miała być systemem trwałym. Choćby dlatego, że wcześniej, czy później wybuchają w państwie walki diadochów o następstwo we władzy i że brak rządowi ciągłości. Tylko silna władza naczelna oparta na ustawie, ma zalety dyktatury bez jej wad.

Tymczasem nic jeszcze nie wiadomo. Utrzymuje się nawet pogłoska o zamiarze rządu odroczenia wszelkich wyborów, a więc i sejmowych, do wiosny 1928 „Głos Narodu" podaje inną jeszcze pogłoskę, a mianowicie, że p. Bartla jako wicepremjera miał zastąpić gen. Sosnkowski, ale odmówił.

W „Kurjerze Warszawskim" znajdujemy słuszne uwagi na temat polityki zagranicznej państwa, byleby tylko interpretowane były w duchu prawdziwie pokojowym:

Polska nie ma ani potrzeby, ani możności wyboru między Rosją a Niemcami, gdyż taki wybór oznaczałby dobrowolne zdegradowanie się do roli niewspółmiernej z jej uposażeniem terytorjalnem, z jej materjalnemi zasobami i z jej wielką przeszłością.

...Dylemat zasadniczy nie jest: „z Rosią czy z Niemcami", ale: czy Polska ma być niezależnem mocarstwem, panią swych sojuszów, czy też bezwolnem, trzeciorzędnem państewkiem, oddającem się pod protektorat sąsiada.

W sprawie paszportów zagranicznych pisze ktoś w „Kurjerze Czerwonym" pełen goryczy:

Możemy spać spokojnie.

Rozkładowe wpływy „zgniłego Zachodu" powstrzyma na granicy polskiej kordon paszportowy.

Wszystko pozostanie po dawnemu...

Wydziały i referaty paszportowe będą ciągnęły nadal swoją użyteczną pracę...

A fałszowanie książeczek paszportowych pozostanie nadal jednem z zyskowniejszych zajęć w Polsce.

(b)

Na horyzoncie politycznym

„Polonez" Jerzego Bernharda

Charakterystyczne wywody niemieckiego publicysty.

Naczelny publicysta „Vossische Zeitung" Jerzy Bernhard umieścił w swym organie wstępny artykuł zatytułowany „Polonez". P. Bernhard zwraca się przeciwko planowanemu wyjazdowi dra Stresemanna do Rzymu, i m. in. porusza stosunek Polski do Niemiec. Pozwolimy sobie z tego ciekawego artykułu przytoczyć niektóre wyjątki:

„...Polska zdaje się być gotową do pewnych ustępstw w sprawie osiedlania się niemieckich obywateli w Polsce. Chodzi t eraz o to, by i Niemcy ze swej strony uczyniły te gospodarcze koncesje, które Polske obiecywano. Jeśli wszystko nie myli, to ministerstwo aprowizacji wyżej sobie dalej ceni polską świnię, niż dobre stosunki między obu sąsiadującemi ze sobą państwami. Odpowiada to specyficznym agrarnym interesom, na których straży ministerstwo to uważa za swój obowiązek stać. Jest to obok ministerstwa komunikacji najniezbędniejsze ministerstwo Rzeszy...

„...O wiele większem jest jednakowoż niebezpieczeństwo, że przez dalsze odraczanie porozumienia niemiecko-polskiego stosunki Niemiec do Polski stają się niepewne. Że Niemcy muszą się porozumieć z Francją, zrozumieli wreszcie i niemieccy nacjonaliści. Ale Polska jest dla nich wciąż czynnikiem, nad którym zdaje im się, że mogą przejść do porządku dziennego. Jest rzeczą zrozumiałą, że uczucia względem Polski w szerokich kołach ludu niemieckiego niebardzo są przyjemne, nietylko dlatego, że korytarz jest dla Niemiec niedoskonałem i niebardzo znośnem rozwiązaniem sąsiedzkiego stosunku. Swoisty temperament ludu polskiego utrudnia współpracę z nim. Ale Polska jest przecież sąsiadem Niemiec, a w międzynarodowej polityce nie wolno jednostronnie kierować się własnymi nastrojami, lecz należy objektywnie wziąść w rachubę znaczenie, jakiem dany kraj u innych ludów świata się cieszy. Zdaje się, że w Niemczech mało zwrócono uwagi na okoliczność, że w tych dniach ambasador amerykański w Berlinie odwiedził swego kolegę w Warszawie. Pozornie chodziło tylko o rewizytę, ponieważ amerykański minister w Polsce odwiedził niedawno w Berlinie mistera Shurmana. Ale skoro się uwzględni, że niedawno przed tą rewizytą ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce odbył dłuższą konferencję z polskim prezydentem ministrów, łatwo dojdzie się do przekonania, iż ta podróż ambasadora miała poważniejsze cele, a nietylko wymianę grzeczności. Wszak wciąż żywe są pogłoski donoszące o mającej wkrótce dojść do skutku pożyczce polsko-amerykańskiej. Gdyby te pogłoski miały się sprawdzić, byłyby one bardzo charakterystycznym znakiem czasu, takiem samem przynajmniej interesującem zjawiskiem, jak przeniesienie się angielskiego posła z Rygi do Kowna. Ten poseł angielski jest wprawdzie posłem wszystkich państw bałtyckich, ale że w obecnym momencie tak upodobał sobie Kowno, wskazuje na to, że Anglja jest bardzo żywo zainteresowaną w rokowaniach między Polską a Litwą i że chciałaby, o ile by to tylko było możliwem, nie dopuścić do traktatu litewsko-łotewskiego".

Komentarze do tych wywodów niemieckiego publicysty są zupełnie niepotrzebne.

Rozbrojenie i lotnictwo

Komisja rozbrojeniowa przeszła do dyskusji w sprawie ograniczenia floty powietrznej. I w tej sprawie istnieje bardzo silna rozbieżność zdań między Francją a Anglją. Podczas gdy projekt angielski przewiduje ograniczenie istniejących statków powietrznych, projekt francuski przeprowadza klasyfikację statków służących armji w kraju i w kolonjach. Przedstawiciel Ameryki Gibson wywodził, że ograniczenie tyczyć się może tylko personalu i materjału. Natomiast Ameryka zasadniczo sprzeciwia się wszelkiemu ograniczeniu budowy aeroplanów, służących wyłącznie tylko komunikacji osób cywilnych. Do tego stanowiska przyłączyły się Niemcy, podczas gdy delegat belgijski de Bruckere stwierdził, że dotychczas nie ustalono militarnego typu statku powietrznego, któryby się tak różnił od cywilnego, jak okręt wojskowy od okrętu handlowego. W tym celu proponuje: 1) zupełny rozdział cywilnej awiatyki od awiatyki wojskowej, 2) cywilne statki mają być budowane w ten sposób, by nie mogły potem służyć celom wojennym, 3) [illegible]-twa aeroplanów nie mogą zatrudniać pilotów z wojskowem wyszkoleniem, 4) wreszcie rządy muszą zaprzestać budowy linij powietrznych przeznaczonych wyłącznie dla celów wojskowych oraz mają zawrzeć umowę regulującą międzynarodowy ruch powietrznych statków cywilnych.

Dyskutowano jeszcze nad kwestją ograniczenia personalu. Francja zgadza się na ograniczenia tylko aktywnego personalu, podczas gdy Anglja chciałaby to rozciągnąć też na rezerwy.

Jak z tej dyskusji wynika, także i w tej sprawie jest rozbieżność tak wielka, że o uzgodnieniu stanowisk na razie mowy być nie może.

Ze sceny i estrady

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Zapowiedziane występy I. Warszawskiego Żyd. Teatru Miniatur „Azazel" wywołały w naszem mieście żywe zainteresowanie, gdyż poraz pierwszy ujrzy Kraków tego rodzaju teatr żydowski dla drobnych utworów artystycznych, stojący w jednym rzędzie z wielkimi kabaretami światowymi jak np. „Niebieski Ptak" i inne. „Azazel" pod artystycznem kierownictwem Tey Arciszewskiej, M. Brodersohna i H. Kohna zaprodukuje w Krakowie bardzo obfity repertuar, który ze względu na swój wysoki poziom artystyczny, głębokie odczucie i ujęcie tematów pozostawi na widzu niezatarte wrażenie. Każdy wieczór wypełniony będzie obrazami z życia żydowskiego, przeplatany zdrowym humorem, charakterystycznymi tańcami i piękną muzyką, kierowaną przez H. Kohna, wszystko to na tle oryginalnych dekoracyj znanego art. malarza dekor. I. Śliwniaka. Nad wszystkiem góruje Wł. Godyk, sławny i wszechstronny aktor, który mistrzowską ręką conferenciera kieruje wieczorem i wywołuje u publiczności żywiołową wesołość. Premjera w sobotę 9 bm. „Azazel" zabawi w Krakowie tylko przez dwa tygodnie.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W komedji Jerzego Kaisera „Kancelista Krehler" rolę tytułową wykona p. Jednowski, który sztukę przygotowuje reżysersko.

— ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW (pl. św. Ducha l. 1). Z dniem 3 bm. została otwartą wystawa „Starych mistrzów" jakoto: Paolo Rubens, Jacobo Tintoretto, Piotr Brenghel, Charles Antoine Coypel, Rembrandt, Bassamo, Fra Bartholomus, Jacob Jordanus, Rafael Mengs, Giowanni Bellini i wielu innych Wystawa otwarta od godz. 10—1 i 4—7 pop.

— ADA SARI, światowej sławy śpiewaczka koloraturowa, o której ostatnich olbrzymich sukcesach w Budapeszcie i Pradze szeroko rozpisywała się prasa, wystąpi w Krakowie jeszcze tylko jeden raz w tym sezonie, a to w poniedziałek, 11 bm. w Starym Teatrze. Zapowiedź tego koncertu wywołała w naszem mieście bardzo żywe zainteresowanie, czego dowodem sprzedaż biletów.

— VI. PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW W KRAKOWIE, poświęcony wyłącznie muzyce rosyjskiej, odbędzie się w niedzielę dnia 10 kwietnia br. o godz. 11-ej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje: Zdzisław Górzyński, jako solista współdziała prof Wiktor Łabuński, pianista. W programie: Czajkowskiego „Dziadek do orzechów", Rachmaninowa: „Wyspa umarłych", Głazunowa: Koncert fortepianowy oraz Rymski-Korsakowa: „Baśń o carze Sołtanie". Bilety w cenie po zł 3, 2 i 1 do nabycia u p. J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

„Nieorzekanie Najw. Trybunału Adm. -- góruje nad orzekaniem"

Wszystkie państwa nowożytne znają sądownictwo administracyjne, którego celem jest ochrona obywateli przed zarządzeniami o orzeczeniach będącemi w sprzeczności z obowiązującemi ustawami.

Również konstytucja polska przewidziała w art. 73 Najwyższy Trybunał Administracyjny, jako najwyższą instancję sądową dla orzekania o legalności względnie nielegalności aktów administracyjnych.

Instancja taka ma szczególne uzasadnienie u nas, gdzie na polu ustawodawstwa panuje wprost chaos, w którym trudno się zorjentować nawet wytrawnemu prawnikowi, a nie przeciętnemu śmiertelnikowi. — Chaos ten panuje po pierwsze z tego powodu, że w spadku po państwach zaborczych odziedziczyliśmy cały aparat ustawodawczy, od którego niezależnie ciała ustawodawcze wydały i wydają nowe ustawy, które stoją niejednokrotnie w sprzeczności z ustawodawstwem dawnem. — Ta sprzeczność wymaga wielokrotnie wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie w innej drodze, jak w drodze N. T. A.

Następnie wiadomem jest, że niestety ustawy nasze same przez się nie grzeszą zbytnią jasnością, a dalsze ustawy względnie rozporządzenia, stojące w łączności z poprzednimi, wykazują, o ile nie sprzeczność, to przynajmniej wątpliwości i niejasności w swojem zastosowaniu. Właśnie to wyszukanie właściwej treści ustawy, jego autentycznej interpretacji, stanowi zadanie N. T. A.

Te niejasności odbijają się szczególnie na polu ustaw podatkowych, które jak sam prof. Kemmerer stwierdził, opracowane zostały z ogromną szybkością, wprost na kolanie i stąd dają możność do pewnego rodzaju dowolnej interpretacji władz skarbowych na niekorzyść obywateli.

Wynika to również z tego powodu, że w naszem młodem państwie administracja skarbowa spoczywa w ręku organów żyjących poprzednio w zupełnie innych warunkach i nieposiadających odpowiedniego wyszkolenia i doświadczenia na polu administracji skarbowej. Okoliczność ta odgrywa bardzo ważną rolę, od urzędnika bowiem skarbowego wymagać należy odpowiedniego nietylko szkolnego, ale gospodarczego i ekonomicznego wykształcenia, od czego jesteśmy jeszcze bardzo daleko.

W takich to warunkach N. T. A. ma i powinien odegrać szczególną rolę. On bowiem ma być tym regulatorem i czynnikiem przyspieszającym usuwanie wszelkich tego rodzaju sprzeczności, a równocześnie winien on ugruntować poczucie praworządności na polu skarbowości.

Rzecz zrozumiała, że sprawy skierowane do N. T. A. są zawsze nadzwyczaj pilne i niecierpiące zwłoki, wobec czego wymagają możliwie szybkiego rozstrzygnięcia. Nadmienić również należy, że skarga do N. T. A. nie wstrzymuje przez się wykonania zaskarżanego zarządzenia lub orzeczenia, może to nastąpić jednak jedynie tylko na prośbę petenta, a władza administracyjna, która dane zarządzenia wydała, może to zarządzić, o ile względy publiczne nie stoją na przeszkodzie, a skarżący mógłby w razie wykonania ponieść szkodę niepowetowaną (art. 4).

W praktyce dzieje się najczęściej w ten sposób, że względy publiczne stoją na przeszkodzie a władza administracyjna orzeka, że szkoda nie jest niepowetowana. W tym kierunku panuje daleko idąca dowolność swobodnej interpretacji, dobrodziejstwo więc powyższego artykułu jest bardzo illuzoryczne.

I ten więc także wzgląd przemawia za tem, że praca N. T. A. niema być intensywna i rozstrzygnięcia winny zapaść możliwie w szybkim tempie.

Jeśli się jednak przypatrzymy owocom pracy N. T. A. w przeciągu trzech lat w dziedzinie podatkowej, która z powyższych powodów ma szczególne dla nas znaczenie, za czas od 1924 r., 1925 i 1926 r., to niestety stwierdzić musimy, że bilans nie jest bardzo aktywny.

Referent budżetowy — p. J. Michalski podaje w dokładnem cyfrowem zestawieniu, że w powyższym czasokresie na ogólną ilość spraw zakwalifikowanych do orzeczenia 1752 w okresie 35 miesięcy wydał N. T. A. wyroki t. j. orzekł zaledwie w 524 sprawach.

Szczególnie charakterystycznem jest, że w dziedzinie zaczepionych przez płatników wymiarów podatku od dochodu, który to podatek nazywa p. Michalski kręgosłupem systemu podatków bezpośrednich, mającym z czasem stać się centrum naszego systemu i dochodów państwa, N. T. A. nie wydał ani jednego wyroku w roku 1926, a 199 spraw z tego jednego roku czeka załatwienia. Nie lepiej przedstawia się stan w dziedzinie innych podatków. I tak z 425 skarg podatku przemysłowego czeka na załatwienie 302, majątkowego 255 nierozstrzygniętych 222.

Aby mieć jeszcze dokładniejszy obraz rzeczywistego bilansu pracy N. T. A., przytoczyć można kilka cyfr ze sprawozdania budżetowego p. Michalskiego, a więc ze źródła miarodajnego i autentycznego. Wykaz skarg w sprawach podatkowych wniesionych przez N. T. A. obejmuje 2872 spraw. Z tej liczby odpadło 1120 spraw, jako umorzonych i wycofniętych czyli właściwie pozostało do rozstrzygnięcia tylko 1752 spraw, a z tych spraw załatwiono wyrokiem tylko 524 spraw (w przeciągu 15 miesięcy). Zaległości przeto wynoszą 1228 spraw tj. około 70 procent.

Że takie przewlekłe orzekanie przesądza w wielu wypadkach całą sprawę, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że przytoczymy tylko dla przykładu sprawę dopłat celnych; gdyby N. T. A. orzekł był w tej sprawie znacznie wcześniej, nie byłoby kupiectwo narażone zostało na olbrzymie straty, gdyż w międzyczasie władze celne ściągały dopłaty celne egzekucyjnie, a kupiectwo obecnie musi dopiero znowu w drodze skargi do N. T. A. dochodzić swoich praw, zachodzi zaś obawa, że jeżeli orzekanie nastąpi w dotychczasowym tempie, niejeden z nich wyroku się nie doczeka.

Zapomniano jeszcze wspomnieć o tem, że sam tok instancji przedłuża postępowanie, jak wiadomo bowiem, zaskarżalne są tylko zarządzenia i orzeczenia władz administracyjnych, od których już niema możności odwołania się do wyższej instancji administracyjnej. Samo uzyskanie więc rozstrzygnięcia władz administracyjnych pociąga za sobą upływ dłuższego czasu, przyspieszenie orzecznictwa jest wobec tego tembardziej pożądane.

Powyższy stan nazywa p. Michalski ubolewania godnym i zaleca, by Sejm wezwał Rząd do perjodycznego przedkładania wykazów skarg, wniesionych do N. T. A. z następującą specyfikacją: 1) liczba wpływów, 2) liczba spraw załatwionych formalnie (wycofanych i odrzuconych z powodu braków formalnych, 3) liczba spraw załatwianych wyrokiem merytorycznie, 4) ilość zaległości.

W przeciwnym razie — twierdzi p. Michalski — „ochrona prawna jednostki, poręczona w konstytucji w dziedzinie skarbowości ma dziś de facto w bardzo znacznej części w Polsce illuzoryczne znaczenie, gdyż nie-orzekanie Najwyższego Trybunału góruje — nad orzekaniem".

Dr. L. Lampel.

—o§o—

TERMIN NADSYŁANIA LISTÓW ZLECENIOWYCH NA POCZTĘ. Min. P. i T. zarządziło, aby urzędy pocztowe zwracały nadawcom listy zleceniowe, nadesłane do tych urzędów wcześniej, aniżeli na 10 dni przed terminem płatności. Wedle istniejących przepisów bowiem listy zleceniowe powinny być nadsyłane urzędom pocztowym nie wcześniej niż na 7 dni przed terminem płatności.

ZWOLNIENIE OD ZAKAZU PRZYWOZU PRÓBEK TOWARÓW, PRZESYŁANYCH POCZTĄ. Ministerstwo Poczt i Telegr. wyjaśniło urzędom pocztowo-celnym, że przy odprawie celnej próbek towarów przesyłanych pocztą, bez względu na to, czy towar jest zakazany do przywozu, czy też nie, czy podlega cłu, czy też jest wolny od cła, nie są potrzebne pozwolenia przywozu i świadectwa pochodzenia.

UŁATWIENIA W PRZESYŁANIU POCZTĄ PBÓREK TOWARU W OBROCIE Z AUSTRJĄ. Nawiązując do istniejącego zarządzenia w sprawie przesyłek listowych, podlegających ocleniu, Min. Poczt i Telegr. podało do wiadomości urzędom, że w obrocie wzajemnym pomiędzy Polską a Austrją mogą być na żądanie nadawcy zwalniane od należności celnych przesyłki listowe (listy i próbki towarów), zawierające przedmioty, podlegające należnościom celnym o ile zawartość tych przesyłek zostanie pod nadzorem celnym uczynioną niezdatną do użytku. Odnośne życzenie winien nadawca wyrazić na stronie adresowej przesyłki w sposób widoczny w języku francuskim lub w języku, znanym w kraju przeznaczenia, ewentualnie umieścić wewnątrz przesyłki kartkę z odpowiednią uwagą.

ZNIŻKA CEN SOLI WIELICKIEJ. Departament Akcyz i Monopoli Ministerstwa Skarbu postanowił obniżyć cenę soli przemysłowej wielickiej, mielonej do zł. 22 za jedną tonnę franco wagon kopalnia. Acz kolwiek sól wielicka z uwagi na dużą zawartość slarczanu w nieznacznym tylko stopniu nadaje się do potrzeb przemysłu chemicznego, to jednak obniżenie ceny soli wielickiej jest poważnem posunięciem w kierunku przystosowania cen podstawowego surowca do potrzeb naszej wytwórczości chemicznej.

DRZEWNA KOMISJA POLSKO-GDAŃSKA. Komisja polsko-gdańska, wyłoniona na odbytem niedawno ogólno-państwowym zjeździe drzewnym, rozpoczęła swe prace w ostatnim tygodniu kwietnia. Zadaniem powyższej komisji będzie uzgodnienie wszystkich wspólnych spraw z zakresu przemysłu i handlu drzewnego pomiędzy przemysłowcami polskimi i gdańskimi. Pierwsze posiedzenie ma być poświęcone ustaleniu zasad handlu drzewem miękkiem.

PROLONGOWANIE POZWOLEŃ PRZYWOZU O KILKANAŚCIE DNI. Min. Przemysłu i Handlu zgodziło się na prolongowanie pozwoleń przywozu bez obciążenia kontyngentu bieżącego tylko w tych wypadkach, gdy towar nadszedł do Polski z opóźnieniem kilkunastu dni. Firmy, składające podania o prolongatę pozwoleń, powinny dołączać wygasłe pozwolenia oraz dowody, że towar bądź już nadszedł i jest w urzędzie celnym, bądź też znajduje się w drodze i niebawem nadejdzie do Polski. Podania te muszą być napisane na przepisowych formularzach i należycie ostemplowane. (v).

O 10-TONOWE WAGONY NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH. Często się zdarza, że poszczególne dyrekcje podstawiają 15-tonowe wagony towarowe, zamiast żądanych przez daną firmę 10-tonowych, fracht zaś pobierany jest od ładowności 15-tonowego wagonu. Zainteresowane sfery gospodarcze interwenjowały w tej sprawie w Min. Przemysłu i Handlu, prosząc o zmianę przepisów taryfowych w tym kierunku, by fracht pobierany był od ładowności faktycznie podstawionego wagonu. Ministerstwo Komunikacji odmówiło przeprowadzenia zmiany przepisów taryfowych, natomiast przyrzekło zorganizować prawidłowe podstawianie 10-tonowych wagonów na żądanie (v).

Komedja przeznaczona dla zagranicy

„Badanie" sprawy żydowskiej w Rumunji rzez pułkownika amerykańskiego, Amenta rzypomina pewną anegdotę historyczną, o ca ycy Katarzynie. Potemkin chciał raz Katarzy nie pokazać niedawno zdobyty Krym. Malarz zne wioski krymskie otoczono wówczas muro mi, z poza których wyszli na powitanie wymy i i odświętnie ubrani chłopi, którzy opowia-dali carycy, jak bardzo szczęśliwym czuje się ud pod jej panowaniem. Podobną komedję u rządziły ostatnio władze rumuńskie w Bessara bji i na Bukowinie podczas pobytu pułkowni ka amerykańskiego Amenta. Pułkownikowi A mentowi, którego podróż ma zresztą wyłącznie prywatny charakter, przedstawiono reprezen-tantów ludności żydowskiej. W obecności władz stawiał on pytania co do położenia Ży-dów w Rumunji, a przedstawiciele żydowscy nie mogli oczywiście w takiej sytuacji szczerze i otwarcie wypowiedzieć swoje poglądy na po-łożenie żydostwa rumuńskiego. Nie przeszko-dziło to atoli pułkownikowi Amentowi w speł nieniu głównego, jak się zdaje, celu swej podró ży — w ogłoszeniu w prasie oświadczenia, że Żydzi są naogół zadowoleni z obecnych rzą-dów rumuńskich. Prasa rumuńska zawiera przytem mnóstwo sprawozdań, enuncjacyj i oświadczeń pułkownika Amenta, które mają rzekomo dowodzić zupełnej niewinności rzą-du rumuńskiego. Jak atoli było do przewidze nia, ogłaszają obecnie Żydzi, którzy spotka-li się z pułkownikiem Amentem, sprostowa-nia sprawozdań podawanych przez prasę ru-muńską.

Ze sprostowań tych dowiadujemy się cieka-wych szczegółów. I tak: na pytanie pułkowni-ka, zwrócone do jednego z Żydów w Czer-niowcach w obecności urzędników, oświad-czył przedstawiciel Żydów, że gotów jest zło-żyć oświadczenie, ale tylko wobec samego puł kownika Amenta. Pułkownik Ament odmó-wił tego. A w prasie oświadczył o tym incy-dencie, że w rzeczywistości nie miał mu ten Żyd nic do zakomunikowania. Słusznie pisze „Ostjüdische Zeitung", że widocznie pułkow-nik Ament jest telepatą, skoro, nie mówiąc z człowiekiem, może odgadnąć, co ten miał mu do zakomunikowania. Sprawa zamordowania studenta żydowskiego Falika nie wywołała zdziwienia u pułkownika Amenta. Uważa on, że podobna sprawa może się zdarzyć w każ-dym kraju. Szkoda tylko, że w związku z tem nie dał pułkownik Ament odpowiedzi na pytanie, czy i w innych krajach sąd uwalnia całkowicie zabójcę. Na pytanie p. Amenta, czy w Rumunji miały miejsce pogromy, odpowie dziano mu, ze strony żydowskiej, że to jest nieco przesadzone. W prasie rządowej atoli brzmi to, że Żydzi oświadczyli, iż w Rumunji nie było nigdy prześladowań Żydów. Obecnie ukazuje się sprostowanie zaprzeczające tym wiadomościom prasy rumuńskiej. Adwokat Sa muel Rosenhaupt, o którego w danym wypad-ku chodzi, pyta się, jakże mógł złożyć tego ro-dzaju oświadczenie, **skoro żydostwo rumuń-skie jest naocznym świadkiem codziennych eksców antyżydowskich.**

Cała komedja z pułkownikiem Amentem wy wołała przygnębienie wśród Żydów rumuń-skich, żyjących w nastroju groźby ciągłych napadów i ekscesów antyżydowskich.

POBICIE STUDENTÓW ŻYDOWSKICH W KLAUZENBURGU.

Klausenburg. (ŻAT). Na uniwersytecie tutej szym niema prawie wcale Żydów. Na pierw-szym i drugim kursie wydziału lekarskiego niema ani jednego Żyda. Na wydziale farma-ceutycznym jest 6 Żydów na 80 studentów. Lecz studenci żydowscy bardzo rzadko przy-chodzą n wykłady z powodu częstych napa-dów ze strony studentów-chrześcijan. Na ko-lokwium pierwszego roku farmacji zgłosiło się 5—6 Żydów. Przy wyjściu napadła na nich banda 40—50 studentów rumuńskich i dotkli-wie ich pobiła. Charakterystycznem jest, że napastnicy nie są studentami farmacji, lecz medycyny, którzy widocznie po wprowadzeniu „numerus nullus" u siebie chcą to samo zro-bić na innych wydziałach.

Ks. Michał Oboleński skazany za hecę antysemicką

NOWY-JORK. (ZAT). Sąd tutejszy skazał emigranta rosyjskiego Michała Oboleńskiego na 10 dni aresztu za zakłócenie spokoju pu-blicznego i jawne podburzane przeciwko Żydom. Oskarżony twierdzi, że jest człon-kiem jednej z najstarszych rosyjskich rodzin arystokratycznych — książąt Oboleńskich — że przed kilkoma laty był oficerem w białej armji. Arystokrata ten nie znosi Żydów, gdyż jego zdaniem, oni winni są temu, że ojczy-zna jego znajduje się w takiem wielkiem nie-szczęściu. Wyrok ze skazaniem na 10 dni aresztu podziałał ogromnie deprymująco na księcia, usiłował on coś powiedzieć i nawet zwymyślać sędziów, lecz żona jego zamknęła mu dosłownie usta ręką i siłą wyprowadziła go z sali sądowej.

Zgon autora hebrajskiego

Niedawno zmarł w Homlu w 70 roku ży-cia znany pisarz i pedagog hebrajski, Szlo-mo Berman. Czytelnikom hebrajskim, szcze-gólnie młodszym znane jest to nazwisko, jako nazwisko autora wielu monografij hi-storycznych o bohaterach żydowskich pn. „Migiborej hauma". Oprócz tego ogłosił on szereg podręczników z historji żydowskiej. W ostatnich latach żył Berman w nędzy. Osamotniony, rażony ślepotą i głuchotą, nie przestał mimo to pisać. Zmarły pozostawił kilka interesujących manuskryptów. Napisał on swoje pamiętniki które chciał spalić. Dzięki przypadkowi pamiętniki te zdołano uratować. W pogrzebie wzięła udział mała grupa znajomych pisarza.

Pokłosie z uroczystości Beethovenowskich

Od naszego korespondenta wiedeńskiego

Francuscy goście zwracają ogólnie uwagę. Romain Rolland zdradza jeszcze ślady przeby tej choroby. Niemilknące oklaski witają poetę, kiedy zabiera głos na otwarciu kongresu muzy cznego. Na sali zebrali się reprezentanci mu-zyki, elita wiedeńska i zagraniczna. Aplaus dla Rollanda staje się manifestacją europejską na cześć Ducha, którego reprezentuje Romain Rol land. Jego wysoka, ascetyczna postać przerosła jakby symbolicznie, zebranych. „Wszystko, co wemnie najlepsze, zawdzięczam Beethovenwi", mówi Rolland. Jego przemówienie jest hołdem złożonym Beethovenowi w imieniu legjonów bezimiennych, którym Król-Duch muzyki stał się ostoją. Romain Rolland i tym razem jest rzecznikiem, czuje się to, „wszystkich wolnych dusz narodów, które cierpią, walczą i które z wycięża", tych, którym poświęcił „Krzyszto-fa". Po wykładzie liczna publiczność i na-ulicy gotuje Rollandowi owację, która go w niemałe wprowadza zakłopotanie. W towarzystwie swo jego przyjaciela Stefana Zweiga opuszcza kon gres.

* * *

Edward Herriot — minister Francji i bur-mistrz Lyonu spotyka się z ogólnym szacun-kiem. Na przyjęciu dla dziennikarzy, nagaby-wa ministra zastępca prasy wszechniemieckiej Chce Herriota sprowokować pytaniem o „An-schlus" (połączenie się Austrji z Rzeszą). Her riot odpowiada: „Mogę tylko jedno powiedzieć jestem za... Beethovenem". I dalsze ataki pa-ruje minister zręcznie.

Po pewnym koncercie opuszcza Herriot salę z papierosem w ustach, nadaremnie szukając po kieszeniach zapałkę. Z tłumu dochodzi pe-wien pan, ratując ministra z zakłopotania. Her riot dziękuje i odwzajemniając się, częstuje nieznajomego papierosem. „Przyjm Pan, jest to istotnie dobry Figaro"... (Figaro jest znaną gazetą prawicową we Francji, zwalczającą Her riota).

* * *

Nagle rozeszła się po Wiedniu wiadomość, że Ryszard Strauss, bawiący w Dreźnie, cięż-ko zaniemógł, na udar serca. Wiadomość tę otrzymała rodzina kompozytora telefonicznie z Drezna. Szybko, nie mogąc się telefonicznie połączyć z Dreznem, wynajęła rodzina Straus sa aeroplan i za kilka godzin mogła się w Dreź nie na miejscu przekonać, że padła ofiarą mi-styfikacji. Wiadomość ta okazała się nierycer-ską zemstą-telefonowaną zresztą z Wiednia-ja kiegoś anonimusa za nieobecność Ryszarda Straussa na uroczystościach wiedeńskich, któ rej przyczyna jest znana. Odwieczna rywaliza cja Straussa z Weingartnerem, bożyszczem Fil harmoników wiedeńskich...

I ta mistyfikacja zainscenizowaną więc zos-tała ku czci... Beethovena.

* * *

Opera wiedeńska dała galowe przedstawie-nie „Fidelio". Obowiązywał dla panów frak, dla pań toaleta wieczorowa. Tylko ostatnią ga lerję wyjęto wspaniałomyślnie z ceremoniału. Gdyby tak Beethoven nagle się zjawił we Wie dniu, musiałby w tym dniu w operze się skryć na galerji. Ale byłby wśród serdecznych przyjaciół. Galerja - znaną to rzeczą - stała się w muzyce ongiś stali się ostatnimi...

* * *

może jedyną reprezentantką muzyki. Pierwsi

Z posiedzenia kahału krakowskiego

Fałszywe wieści i „święte“ oburzenie. — Oświadczenia przedstawiciela kliki kahalnej w świetle prawdy.

Na onegdajszem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej poruszono ponownie ze strony większości kahalnej sprawę demokratyzacji ordynacji wyborczej w związku z artykułami i wywiadami, jakie się pojawiły w tej materji w „Nowym Dzienniku‘. Obłudne metody kahalników są już dostatecznie znane, tak, że nie należałoby się zajmować ich „argumentami“. Ale ponieważ postawiono szereg zarzutów naszemu pismu, przeto uważamy za stosowne sprawę tą jeszcze raz poruszyć.

„Niefortunnemu“ referentowi ordynacji wyborczej do kahału p. radcy drowi Oberlaenderowi nie w smak był fakt, że oświadczenia posłów dra Reicha i dra Sommersteina, senatora dra Ringla i dra Schmoraka, ogłoszone w naszem piśmie, zadały kłam jego twierdzeniom, jakoby sjoniści ze wschodniej Małopolski byli przeciwni demokratycznej ordynacji wyborczej do kahałów. Usiłował więc salwować swoje stanowisko w ten sposób, że na ostatniem posiedzeniu oświadczył, iż w swem twierdzeniu oparł sie na słowach jednego z posłów Koła Żydowskiego (posła Stempla). W wyjaśnieniu złożonem na temże posiedzeniu Rady stwierdził ponownie p. poseł Stempel, że w sprawie rozciągnięcia dekretu Piłsudskiego na Małopolskę Koło Żydowskie nie powzięło dotąd w tej sprawie żadnej uchwały. Co się zaś tyczy sen. Ringla, to poseł Stempel, słyszał tylko z ust przywódcy „Agudy“ we Lwowie p. Hirschprunga, że „podobno“ sen. Ringel jest przeciwny rozciągnięciu dekretu Piłsudskiego na Małopolskę.

Jeśli na takiej podstawie, na wiadomościach, przesyłanych „pocztą pantoflową“, oparł przedstawiciel kliki kahalnej swe oświadczenie, że także posłowie i senatorzy żydowscy są przeciwni demokratyzacji ordynacji wyborczej, to świadczy to albo o jego ignorancji co do zasad programu sionistycznego (czego radcy drowi Oberlaenderowi nie przypisujemy), albo o świadomem i celowem przekręcaniu faktów. Znając program sjonistyczny, winien r. dr. Oberlaender wiedzieć, że jeśli sjoniści sprzeciwiają się rozciągnięciu dekretu Piłsudskiego na Małopolskę, to nie dlatego, że nie chcą demokratycznej ordynacji wyborczej, lecz dlatego, że dekret ten oznacza tylko minimum postulatów demokratycznych. Enuncjacja zaś jednego posła oparta przytem na prywatnej rozmowie, nie jest enuncjacją polityczną Koła Żydowskiego. Na takiej podstawie oparte twierdzenie o sprzeciwianiu się sjonistów ze wschodniej Małopolski demokratyzacji kahału i powoływanie się w tej mierze na ich opinję, świadczy tylko, jak słusznie zaznaczył r. dr. **Bulwa** w swem przemówieniu, o chęci usprawiedliwienia i zatarcia przykrego wrażenia, jakie wywarł na ludności żydowskiej fakt **uporczywego sabotowania reformy wyborczej przez kahalników krakowskich.** W obliczu tych faktów, które niezbicie stwierdzają, że wieści o stanowisku sjonistów małopolskich przeciwko demokratyzacji kahału, na które powoływał się przedstawiciel większości kahalnej **są całkowicie fałszywe**, jest śmieszne owo „święte“ oburzenie i groźba wyciągnięcia konsekwencji z powodu stanowiska „Nowego Dziennika“. Niemniej śmieszne jest powiedzenie przy potakiwaniu prezydenta, a przy milczeniu „prześwietnej“ większości Rady, że kahalnicy „także chcą demokratycznej ordynacji wyborczej...“

Słusznie zaznaczył r. Bulwa, że obecna większość ośmiesza się całkowicie na skutek swojego stanowiska.

* * *

Oprócz ataków radcy dra Oberlaendera zajęła się Rada wyznaniowa sprawą subwencii miesięcznej dla Talmud Tory. P. radca Izydor Landau domagał się wydelegowania ze strony Rady trzech członków dla kontrol i zarządu. Wniosek p. radcy Landaua uchwalono, a Talmud-torze przyznano subwencię 1000 zł. Następnie postawił radca **Dr. Bulwa** wniosek o przyznanie jednorazowej subwencji w kwocie 1.000 zł dla stowarzyszenia „Bejt Lechem“ w związku z akcją pesachową tego stowarzyszenia. W dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos prezydent dr. Landau, który oświadczył, że gmina nie rozporządza żadnymi funduszami i że żadne z towarzystw, także Talmud-tora, które zwróciły się do gminy o pomoc, nie mogą na tę pomoc liczyć. Wniosek r. dra Bulwy odesłano do komisji. Z porządku dziennego omawiano sprawę szpitala żydowskiego, przyczem wobec wzrostu wydatków domagał się r. **I. Landau** podwyższenia taksy szpitalnej. Poseł Stempel zgadza się na podwyższenie taksy szpitalnej ale tylko dla zamiejscowych. Ostatecznych uchwał nie powzięto. Reszta spraw z powodu spóźnionej pory odpadła.

Czem był Beethoven? Socjalistą czy chrześcijańsko-społecznym? Tak zapytał się pewien dziennikarz, słuchając mów prałata Seipla, który podkreślał religijność Mistrza i socjalistycznego burmistrza Wiednia, który święcił Beethovena jako bojownika wolności. Czemże więc mógł być Beethoven? Zdaje się, że nieśmiertelny Mistrz był wogóle bez... charakteru. Chcąc sobie zaskarbić względy kół militarystycznych, skomponował „Heroiczną symfonję“, dla klerykałów skomponował „Pastoralną“, a hakenkreuzlerowcy mogą przemienić „Sonatę Kreuzerowską“ w hakenkreuzerowską...

* * *

I w kinach ku czci Beethovena grywano do filmów melodje Mistrza, tembardziej, że melodje te są wolne od drogich tantjem... W barach i lokalach nocnych jęczały tony jazzbandu, a saksofony i kakofony warczały melodje Beethovena w charlestonowej szacie. Mistrz w niebiesiech i te oznaki czci przyjmował ze stoicyzmem i... błogosławił swoją głuchotę.

Wiedeń, z początkiem kwietnia.

Dr. T. Nussenblatt.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 6 kwietnia

Kraków (422 m) 17'15—18'40 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—18'25 Odczyt pt. „Wychowanie młodzieży angielskiej“ wygł. prof. inż. S. Górka 19'30—19'55 Odczyt pt. „Kultura rolna w Egipcie“, wygł. Dr A. Kozłowska, asyst. U-J 20—20'30 Przerwa,ew. komunikaty. 20'30 Transmisja z Warszawy

Warszawa (1111 m) 15—15'25 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny. 15'30—15'55 Pierwszy wykład Historji Polskiej dla maturzystów. 16—16'25 Wykład dla maturzystów pt. „Piotr Skarga“. 16'45—17'10 Program dla dzieci. Skrzynka pocztowa. 17'15 Koncert popołudniowy. 18'40—19 Rozmaitości. 19'45—20'10 Odczyt pt. „Ludność, przyrost, gęstość zaludnienia“. 20'10—20'30 Przerwa, przypuszczalnie komunikaty. 20'30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

Wiedeń (517.2, 577 m) 16'15 Koncert. 17'10 Godzina dla dzieci 18'40 Odczyt: „Beethoven a Kongres wiedeński“ 20'15 Ballady (śpiew, fortepian). 21'05 „Esther“ Grillparzera Następnie: Muzyka lekka.

Rzym (449 m) 17'15—18'30 Jazzband. 20'45 Muzyka lekka.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

List z Jarosławia

Stow. „Nadzieja“

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie jarosławskiej grupy „Nadzieji“; sprawozdanie z prac administracyjnych ustępującego Wydziału złożył prezes Dr. Haendel, który od samego początku powstania Nadzieji stoi na czele grupy tutejszej. Sprawozdanie kasowe złożył sekretarz Adolf Altschüler. Jak ze sprawozdań wynika, wysłała jarosławska grupa siedmiu ludzi płucno-chorych do sanatorjum w Rytrze, na przeciąg 4 tygodni. Do Zarządu głównego przekazano w tym samym okresie administracyjnym Zł 950.—. Grupa tutejsza liczy 82 członków. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej dyr. L. Schmalzbacha wyrażono ustępującemu Wydziałowi absolutorjum oraz podziękowanie, poczem wybrano nowy wydział z zasłużonym prezesem Drem Haendlem na czele.

Z Kahału.

Zapowiedziane przez nas w ostatniej notatce bliskie rozwiązanie Rady Gminy Wyznaniowej, spowodowane fanatycznym uporem pewnej kliki kahalników z p. Halberstamem na czele, ziści się w najbliższym czasie. Rada chlubnie zapisana w dziejach lokalnych żydostwa, — która w przeciwieństwie do innych kahałów w Małopolsce, np. krakowskiego, jedna z pierwszych uchwaliła demokratyzację kahału, która zawsze, o ile szło o wykazywanie nowoczesnego kierunku ideowo-narodowego, dzierżyła prym pośród wszystkich gmin małopolskich, która rok rocznie uchwalała znaczniejsze dotacje na rzecz funduszów palestyńskich i faktycznie je wypłacała. Rada ta, która z okazji otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego, ustanowiła stałe stypendjum w znaczniejszej kwocie dla studenta Uniwersytetu, która uchwaliła wpis do Złotej Księgi z okazji 25-lecia Ż. F. N. i dla miasta świadczyła wielkie usługi, uchwalając znaczne subwencje na cele kulturalne i filantropijne — zeszedłszy na manowce prywatnych interesów i ambicyjek jednostek, przekreśliła dotychczasową tradycję pracy i bezwzględnej uczciwości i doprowadziła do rezygnacji na podstawie prawie jednomyślnej uchwały Komisji politycznej przy Komitecie lokalnym Org. Sjonistycznej 4 radców, delegowanych do Rady z ramienia Org. Sjonistycznej. Niestety nie wszyscy radni kahalni, piastujący swoje mandaty z ramienia Org. Sjonistycznej, solidaryzowali się z naszymi dyscyplinowanymi członkami partji, ale żywimy jeszcze nadzieję, że zastanowiwszy się powrócą z mylnej drogi, by nie narazić się na zarzut, iż kurczowo trzymają się swych stolców radzieckich z obawy przed nowemi wyborami. Przysłowiowa tolerancja religijna, partyjna jakoteż towarzyska ze strony prowodyrów sjonistycznych nie może poddać się na rozkaz pewnych menerów politycznych fanatycznym zachciankom wojującej ortodoksji naszego miasta. Organizacja Sjonistyczna jest tego pewna, że najbliższe wybory usprawiedliwią zupełnie postępowanie Radców Dra Rossbergera, Dra Resslera, Dra Spatza i p. Lamma, którzy swe mandaty złożyli, a wydadzą wyrok potępiający raz na zawsze na p. Halberstamma i jego popleczników. Wezwaniu skierowanemu z trybuny publicznej przez p. Halberstamma pod adresem Dra Spatza i tow., aby równocześnie z nim zrezygnowali ze swych mandatów i zwrócili się o ponowne votum zaufania do wyborców. Dr. Spatz a z nim i jego przyjaciele polityczni natychmiast zadość uczynili. No, a pan, panie Halberstamm?!!

I. L.

—o—

WIŚNICZ (Kor. wł.) **Średniowieczny system wychowawczy w szkole powszechnej. — Jak urzęduje lustrator świadectw przemysłowych.**

O stosunkach panujących w tutejszej szkole powszechnej pisaliśmy już niejednokrotnie. Odbiły się one nader żywem echem nietylko w sądzie karnym, ale nawet w Sejmie. Obecnie mamy znowu do zanotowania fakt średniowiecznego obchodzenia się z dziećmi w szkole. Panie nauczycielki wracają do wypróbowanych metod bicia dzieci.

Niedawno nauczycielka p. K. pobiła ucznia Wojdzisławskiego, a ostatnio znowu nauczycielka p. S. pobiła uczniów Kriegera i Durchforta. Interwenjującej matce „władczyni linijki“ odparła: „taki koń rozchorował sie po dziesięciu kijach?!“ Kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie powinno wreszcie stosunkom tym zaradzić!

Lustracja świadectw przemysłowych przeprowadzona była w tym roku w niesłychany wprost sposób. Urzędnik kasy skarbowej p. J. „lustrował“ wiszące na widocznych miejscach świadectwa przemyslowe w ten spcsób, że przeszukiwał szuflady kasowe, portfele a nawet brudną bieliznę, kupców zaś traktował takiemi wyrażeniami, jak dureń i tp. Niestety tutejsze Stowarzyszenie kupców, które dawniej energicznie występowało w obronie kupców miejscowych, obecnie pogrążone jest w zupełnej bezczynności. Może p. Fichtner urzędujący od lat czterech wiceprezes, nareszcie

—o—

KROSNO (Kor. wł.) W ubiegłym miesiącu odbyła się w naszem miasteczku Pgisza (zebranie) członków organizacji Hitachdut z miejscowości Krosno, Jasło, Sanok, Rymanów itd. W Pgiszy wzięli udział delegaci Komitetu Centralnego z Krakowa, tow. Margulies i Spiro. Po Pgiszy odbyła się uroczysta akademja ku czci A. D. Gordona. Org. Hitachdut przystąpiła obecnie do intenzywnej i systematycznej pracy, urządzając referaty kursa hebrajskie i td.

—o—

BRZOSTEK (Kor. wł.) Zaniedbana przez pewien czas praca organizacyjna wykazuje od kilku tygodni znaczną poprawę. Pomimo trudności udało się stworzyć własną bibljotekę, wznowiono także pracę na rzecz Keren Kajemeth, a w najbliższych dniach przystępujemy do energicznej akcji szeklowej. Szczególne uznanie za wskrzeszenie pracy organizacyjnej należy się tow. B. Reichowi, N. Nothowi, H. Panzerowi i G. Baarowi.

—o—

BALIGRÓD (Kor. wł.) Stowarzyszenie młodzieży sjon. „Haszachar“, niedawno temu założone, wykazuje ostatnio w pracy sjońskiej, jakoteż pracy kulturalno towarzyskiej wiele żywotności. Akcja purimowa urządzona przez członków Stow. wydała pomyślne rezultaty. Obokz biórki domowej urządziło stowarzyszenie wieczór purimowy, który odniósł nadzwyczajny sukces. Na wyróżnienie zasługują pp E. Rozen i B. Roth, którzy nader pięknie odśpiewali kilka pieśni ludowych i narodowych Onegdaj odegrało kółko amatorskie istniejące przy stow. Haszachar sztukę Gordona pt. „Die Szchite“. Znaczny dochód z tego przedstawienia przeznaczony został na zakupno książek dla bibljoteki stowarzyszenia.

—oSo—

Dwaj oficerzy rozstrzelani za szpiegostwo

Z Torunia donoszą: Onegdaj o 1 popołudniu zapadł wyrok w sprawie o szpiegostwo w toruńskim sądzie doraźnym wojskowym, mocą którego por. Płatek i por. Urbaniak skazani zostali na wydalenie z wojska, pozbawieni praw i na karę śmierci przez rozstrzelanie z tem, że por. Urbaniak ma być rozstrzelany pierwszy, co oznacza lżejszy wymiar kary. Sąd orzekł, że oskarżeni dopuszczali się systematycznego i świadomego szpiegostwa wykradając i sprzedając wywiadowi państwa ościennego ważne akty, dotyczące obrony Pomorza.

Prośba skazanych o ułaskawienie, została przez p. Prezydenta Rzplitej odrzucona, wobec czego skazańcy zostali przewiezieni na miejsce stracenia.

Skandal literacki

Literacka nagroda m. Łodzi za rok 1927 w sumie 10.000 Zł przyznana została Aleksandrowi Świętochowskiemu. Ogółem zgłoszono 16 kandydatur; w ostatecznych głosowaniach szanse wahały się pomiędzy Aleksandrem Świętochowskim i W. Berentem. Zwyciężył Aleksander Świętochowski. Wręczenie nagrody nastąpi w dniu 3-go maja.

„Przegląd Wieczorny“ zauważa w tej sprawie: „Wyrok sądu konkursowego, który nagrodził A. Świętochowskiego, a którego kandydatura stała obok kandydatury Wacława Berenta, nosi cechy skandalu literackiego głównie ze względu na swe motywy:

Według zakulisowych informacyj, nagrodę przyznano nie za zasługi pisarskie, lecz za... prostolinijność w poglądach politycznych, którą jakoby odznaczył się Aleksander Świętocho [illegible]

MILJON ZŁOTYCH NA SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO

Z Warszawy donoszą: Na koszty przewiezienia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju i łączących się z tem obchodów, rząd przeznacza miljon złotych. Możliwe jest jednak, że ta kwota okaże się za niską.

—o—

RÓWNOUPRAWNIENIE W PRAKTYCE. Pos. Heller wystosował do min. robót publicznych p. Moraczewskiego i min. Opieki społecznej p. Jurkiewicza list otwarty, w którym m. in. pisze: „Magistrat m. Łodzi przystępuje obecnie do miejskich robót publicznych i w swej skromności odstąpił prawo przyjmowania robotników do tych robót miejscowym organizacjom zawodowym. I tak związki tzw. enperowskie i chadeckie dostały udział 80 proc., a tak zw. klasowe 20 proc. Żydów zaś do tych robót wogóle się nie przyjmuje.

KOŁO ŻYDOWSKIE otrzymało od rodziny Luigi Luzzatiego depeszę dziękczynną za wyrazy współczucia, przesłane przez Koło z powodu zgonu wielkiego polityka i uczonego oraz zasłużonego Żyda.

JUBILEUSZ RABINÓW WARSZAWSKICH. W radzie gminy żydowskiej w Warszawie odbyła się niedawno uroczystość z powodu 25-letniej działalności czterech rabinów warszawskich. Perlmuttera, Gutschachtena, Posnera i Judkowskiego.

STATYSTYKA LEKARZY W WARSZAWIE. Wedle oficjalnej statystyki zarejestrowało się w Warszawie w przeciągu 1926 roku 248 nowych lekarzy. W dniu 1 stycznia wynosiła liczba lekarzy warszawskich 1874.

JAK UZYSKANO ZNIŻKĘ CEN CHLEBA W WARSZAWIE? Onegdaj wyjechały po raz pierwszy na przedmieścia Warszawy furgony z chlebem, który sprzedawano 5 procent taniej na kilogramie, niż w sklepach prywatnych i punktach żywnościowych miejskich zakładów zaopatrywania Warszawy. Pierwsza próba rozwożenia furgonami chleba udała się znakomicie. W kilkanaście minut chleba zabrakło. W związku z podjęciem sprzedaży rozwożonej, piekarze postanowili przeciwdziałać jej przez obniżenie cen chleba. Okazuje się więc, że podwyższenie cen chleba nie było uzasadnione.

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA PRZECIW GEN. ZAGÓRSKIEMU. W tych dniach zakończono definitywnie śledztwo przeciw generałowi Zagórskiemu, byłemu szefowi lotnictwa, aresztowanemu po przewrocie majowym. Akta śledztwa przesłano do prokuratora wojskowego, celem wygotowania aktu oskarżenia.

PODPROKURATOR NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. Przed V. Izbą karną sądu okręgowego w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko podprokuratorowi sądu powiatowego, Stanisławowi Szymańskiemu, oskarżonemu o nadużycie władzy Podprokurator Szymański został zawieszony w urzędowaniu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe ustaliło winę oskarżonego. Rozprawę narazie odroczono, ponieważ oskarżony zostanie poddany badaniom w zakładzie psychjatrycznym. — Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie.

4 WYROKI ŚMIERCI W KOBRYNIU. Sąd Okręgowy w Pińsku na sesji wyjazdowej Sądu Doraźnego w Kobryniu wyrokiem z dnia 1-go kwietnia br. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Wasyla lat 26 i Teodora lat 21 Stelmaszników, Józefa Jurczyka lat 19 oraz Józefa Androsiuka lat 23, którzy w nocy na 9 marca br. dokonali we wsi Siemienowce, pow. Kobryński zbrojnego rabunku na szkodę Jurczuka Daniela.

Pan Prezydent Rzplitej darował w drodze łaski życie wszystkim czterem skazanym.

WIELKI PROCES POLITYCZNY W GRODNIE. W Grodnie rozpoczął się onegdaj wielki proces polityczny przeciwko 65 oskarżonym o działalność komunistyczną. Wśród świadków znajduje się również baron Bisping.

ZWŁOKI MŁODEJ KOBIETY NA SZYNACH KOLEJOWYCH. W nocy z niedzieli na poniedziałek znaleziono niedaleko stacji kolejowej w Żyrardowie po przejeździe pociągu osobowego z Warszawy do Krakowa zwłoki nieznanej kobiety w wieku 20—24 lat. Żadnych dokumentów przy zwłokach nie znaleziono, oprócz biletu kolejowego z Warszawy do Skierniewic.

Echa ze świata

Oszczerstwo pod adresem plam na słońcu

(-i) Biedne plamy na słońcu stały się przedmiotem kampanji prowadzonej przez lekarzy i uczonych. Przypisuje się im nie mniej i nie więcej, tylko spotęgowanie śmiertelności wśród ludzi. Paryskie Towarzystwo Lekarskie wydało nawet specjalną statystykę, by wykazać, że w miarę powiększania się plam na słońcu powieksza się też śmiertelność ludzi na ziemi. W obronie plam słonecznych wystąpił znany paryski astronom Charles Nordman, który zadał sobie tyle trudu, by przestudjować dokładnie całą statystykę i doszedł następnie do wniosku, że to oszczerstwo pozbawione jest zupełnie wszelkiej podstawy. Plamy na słońcu są rezultatami olbrzymich elektro-magnetycznych burz, które przewalają się ponad słońcem i wywołują w naszej atmosferze znaczne zaburzenia. Najbardziej z tego powodu cierpią telegraf i telefon, ale życie ludzkie nie jest więcej na szwank narażone, niż w innych normalnych czasach.

Dzielny obrońca słońca otrzymał chyba wielki order słoneczny...

Mężowie artystki filmowej p. Peggy

(-) Peggy nie jest wielką artystką, ale jest bezsprzecznie jedną z najpiękniejszych kobiet z Hollywood. Jest też jedną z najbogatszych kobiet, a majątek swój uzyskała nie dzięki olbrzymim honorarjom, lecz dzięki swym mężom. Pani Peggy ślubowała sobie uroczyście, że może wyjść za mąż tylko za miljonera, równocześnie jednak dodała zastrzeżenie, że z swym mężem się rozwie- [illegible] miljon dolarów. Dotychczas znakomicie jej się udawało. Mając lat 16 wyszła za 17-letniego syna miljonera Archera, który jeszcze był uczniem. Po kilku miesiącach młodziutki Archer miał swojej pięknej żony dosyć, zaproponował jej więc rozwód, czemu się piękna Peggy wcale nie sprzeciwiła, żądając tylko wypłaty bardzo poważnego odszkodowania. W rok potem wychodzi za mąż za miljonera Hopkinsa, który się na serjo w niej zakochał i nie chciał się zgodzić na rozwód, gdy Peggy poznała jednego z najbogatszych mężów Stanów Zjednoczonych Stanley Joycego. Ale wreszcie dał się ubłagać, a Peggy tytułem wdzięczności przyrzekła, że odtąd będzie się nazywała Peggy Hopkins Joyce. Czwarty jej mąż nie był wprawdzie miljonerem, ale arystokratą, lecz pożycie z tym czwartym mężem niedługo trwało, albowiem wkrótce Peggy poznaje szalenie bogatego właściciela dóbr we Florydzie mr. Constocka Tu miss Peggy Hopkins-Joyce-Mormer pierwszą poniosła porażkę, albowiem hr. Mormer kazał sobie zapłacić bardzo porządną sumkę za zezwolenie na rozwód, z czem mister Constock nie mógł się pogodzić dlatego wolał się ożenić z 17-letnią Konstancją Almy i zrezygnować z pięknej Peggy. Dwa miesiące rozpoczała piękna Peggy, a potem wycho dzi za mąż za miljonera Wheelera. Niedawno pojawiła się karykatura przedstawiająca ślub młodej pary. Do ślubu p. Peggy-Archer-Hopkins-Joyce-Mormer-Wheeler musiała przywieźć dokumenty potrzebne do ślubu w specjalnym automobilu.

Z związku z tymi licznymi rozwodami pięknej Peggy, właściciele wytwórni w Hollywood wydali słynny dekret, regulujący moralność gwiazd filmowych, o czem niedawno pisaliśmy w „Nowym Dzienniku“

Cudowny skutek..

Czego nie potrafiły niezliczone artykuły, mowy, dyskusje i zgromadzenia, tego dokonał nasz. żart na Prima Aprilis. Wielkorządcy krakowskiego kahału, trzymający się swych stołców z rozpaczliwym uporem i za wszelką cenę, ośmieszeni przez nas przed żydowską opinją publiczną całej Polski — nagle poruszyli się i zareagowali na postulat demokratyzacji kahałów.

I oto — jak zareagowali! Pobiegli do „Kurjerka", organu bezpartyjno-witosowego, i zadenuncjowali sjonistów o rozmaite grzechy i zbrodnie...

„Kurjerek" wszystkie te bzdury, niedorzeczności i niskie, ohydne denuncjacje (ortodoksi są „lojalni", z czego wynikałoby, iż inni Żydzi nie są lojalni!) wydrukował w tej starej, jeszcze z czasów austrjackich pochodzącej intencji, że u siebie można być najzagorzalszym nawet demokratą, ale u Żydów należy w imię „wyższej" racji stanu popierać najciemniejsze i najreakcyjniejsze elementy.

Pp. kahalnikom krakowskim gratulujemy z całego serca do tej protekcji kurjerkowej, a „Kurjerkowi" odstępujemy z całą chęcią i gotowością czarne elementy żydowskiej ulicy, wrogie nietylko żydowskiej myśli odrodzeniowej, ale wrogie przedewszystkiem każdemu, najskromniejszemu bodaj objawowi postępu i demokracji.

Nakoniec jeszcze jedno: panowie z inteligencji kahalnej odżegnują się w kahale i wśród Żydów od jakiejkolwiek spólnoty z asymilacją, a równocześnie w notatce inspirowanej w „Kurjerku" dzieli się dzisiejszą większość kahalną wyraźnie na „asymilatorów i ortodoksów"... Zadziwiająca zdolność używania względnie wpierania się tak niepopularnego w ulicy żydowskiej terminu...

Bogaty w skutki i konsekwencje był więc nasz żart prima aprilisowy...

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 01	Kwiecień 6 Środa 4 Nisan 5687	Zachód słońca 18 m. 16

Zwolnienia od ćwiczeń wojskowych

Minister spraw wojskowych ogłosił rozkaz, na zasadzie którego od ćwiczeń wojskowych zwolnieni są:

1) wyłączeni od spełniania obowiązkowej służby wojskowej decyzją właściwej władzy wojskowej na mocy art. 8 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej; 2) funkcjonarjusze policji państwowej i policji woj. śląskiego; 3) na podstawie wniosków i zaświadczeń właściwych dyrekcji kolejowych; a) kandydaci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej przy dyrekcjach kolei państwowych w Warszawie, Lwowie i Gdańsku, oraz b) naczelnicy (zawiadowcy) stacyj, kierownicy ruchu, telegrafiści, maszyniści, pomocnicy maszynistów i wszyscy inni funkcjonarjusze kolei państwowych: 4) przebywający za granicą na podstawie zezwoleń władz wojskowych; 5) odbywający karę pozbawienia wolności w więzieniu, domu poprawy lub twierdzy, oraz przebywający w areszcie śledczym: 6) szeregowi rezerwy, którzy w roku bieżącym lub w ubiegłym ukończyli ustawowo służbę czynną i zostali przeniesieni do rezerwy, albo stale urlopowani: 7) odbyli już całkowicie przepisane ustawą ćwiczenia w rezerwie, wreszcie 8) posiadający niebieskie karty mobilizacyjne.

Seminarjum dla literatury hebrajskiej

Staraniem Org. „Chaluccj Hasafa Haiwrit" otwarte zostanie wkrótce seminarjum dla młodej literatury hebrajskiej pod kierownictwem p. B. Katza. Zgłoszenia uczestników o odpowiednich kwalifikacjach (znajomość języka i literatury hebrajskiej) przyjmuje p. Rubinstein w gmachu gimnazjum żydowskiego w godzinach przedpołudniowych (podczas pauz)

Stowarzyszenie studentów Żydów z Polski w Paryżu

W Paryżu utworzone zostało Stowarzyszenie Studentów Żydów z Polski, którego celem jest niesienie pomocy naukowej prawnej oraz ekonomicznej żydowskiej młodzieży akademickiej z Polski.

Sekretarjat stowarzyszenia udziela wszelkich informacyj kolegom, udającym się na studja do Francji. Uprasza się o załączanie 5 fr. franc. (lub 2 zł. pol.) tytułem kosztów administracyjnych. Adres do korespondencyj: 2, Cote du Cardinal Lemaine. Paris V e Association des Etudiants Juifs de Pologne a Paris. Chez Mr. Kizypow.

* * *

— KURSA HANDLOWE DLA STUDENTÓW ZAGRANICZNYCH W PARYŻU. Przy szkole wyższych studjów handlowych w Paryżu istnieje specjalny kurs jednoroczny dla studentów zagranicznych, nawet takich, którzy nie posiadają dostatecznej znajomości języka francuskiego. Frekwencja studentów wzrasta z roku na rok, tak, że w bieżącym roku szkolnym dosięgła cyfry 116 uczniów, reprezentujących 30 różnych narodowości. Dyrekcja szkoły, utrzymywanej przez paryską Izbę handlową, zwróciła się do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie z zawiadomieniem, że udziela ulg w opłatach szkolnych tym studentom obcych narodowości, kótrzy nie rozporządzają wystarczającymi środkami materjalnymi, a zasługują na poparcie.

—o—

— STAN ZDROWIA PREZYDENTA MIASTA ROLLEGO, który w poniedziałek podczas posiedzenia magistratu nagle zasłabł, uległ w dniu wczorajszym znacznej poprawie. Pacjent z porady lekarskiej nie opuszcza łóżka.

— W NIEDZIELĘ PRZEDŚWIĄTECZNĄ, dnia 10 bm. mogą sklepy być otwarte od godziny 1 do 6 wieczorem.

— RAUT KU CZCI MINISTRÓW. W związku z zamierzonym przyjazdem pp. ministrów Dobruckiego i Kwiatkowskiego, krakowska Izba Handlowa wraz z Izbą rękodzielniczą urządza w sali Izby Handlowej w niedzielę 10 bm. wieczorem raut, na którym pp. ministrowie będą mieli sposobność zetknięcia się z przedstawicielami kół gospodarczych i przemysłowych Krakowa i okolic.

— Z TYMCZASOWEGO ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH. Posiedzenie Wydziału odbędzie się dziś we środę o godz. 8.30 wiecz. w sali Tel Awiw, Stradom 13.

— WYSTAWA RADJOWA. Komitet wystawy przypomina, że termin zgłaszania eksponatów upływa z dniem 15 bm. Również należy nadsyłać spiesznie tekst inseratów do katalogu który częściowo jest już w druku, a obejmie prócz ogłoszeń szereg cennych fachowych artykułów. Komitet zwraca się również do amatorów i do klubów radjoamatorskich o zgłasza nie swego udziału jak najrychlej. Dnia 24 bm w „Domu Żołnierza Polskiego" nastąpi otwarcie wystawy, która trwać będzie do 8 maja br.

— W SPRAWIE REKLAMACYJ POCZTOWYCH. Dyrekcja Poczt w Krakowie komunikuje: Publiczność miejscowa utożsamia bardzo często naczelnictwa urzędów pocztowych Nr. 1, i Nr. 2 z Dyrekcją Poczt i Telegrafów w Krakowie, która jest władzą administracyjną II. instancji. W interesie zatem PT. Publiczności zwraca się uwagę, że wszelkie reklamacje i pisma w sprawach przesyłek pocztowych, np. w sprawie zmiany adresu zwrotu, dosłania przesyłek pocztowych i t. p. dotyczące tych urzędów należy celem uniknięcia zwłoki w załatwieniu tych spraw skierować wyraźnie pod adresem: „Naczelnictwo Urzędu pocztowego Nr. 1, (lub 2) w Krakowie" a nie pod adresem „Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie".

— CYGARA POTANIAŁY. Z dniem 1 bm. monopol tytoniowy obniżył ceny cygar. Ze znanych gatunków kosztuje obecnie: Wawel 50 gr. (zamiast 55 gr.), Trabuco 40 gr. (50), Kuba 35 (45) Brytanica 50 gr (55). W odpowiednim stosunku potaniały też cygara wyrabiane w fabrykach poznańskich i pomorskich. Natomiast ceny tytoniu i papierosów pozostały bez zmiany.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Dziś we środę 6 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wiecz. posiedzenie naukowe z porządkiem dziennym: I. Doc. Dr. Seńkowski: O synthalinie z punktu widzenia chemicznego. Dr. Szczeklik: O leczeniu cukrzycy synthaliną II. Prof. Dr. Latkowski, Dr. Dziuba: O włośnicy (trichinosia).

— ECHA MORDU RABUNKOWEGO NA UL. KAMIENNEJ. Jak wiadomo w nocy z 28 na 29 grudnia ub. r. został w składzie drzewa Henryka Wachtla w Krakowie, przy ulicy Kamiennej 143 zamordowany i obrabowany stróż tegoż składu Mikołaj Piotrowski (lat 65). Początkowo podejrzani byli o ten czyn bracia Wojciech i Ludwik Kapusty, robotnicy w owym składzie, jednak podczas dalszych dochodzeń wyłoniło się podejrzenie przeciw Wojciechowi Szczurkowi (lat 8), rodem z Włosani, pow. Myślenice, który włócząc się w Krakowie, nocował czasem u śp. Piotrowskiego. Szczurek przytrzymany w dn. 15 stycznia 1927 w Krzyszkowicach, pow. Myślenice i doprowadzony do policji wyparł się nietylko brania udziału w morderstwie, ale nawet zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek u śp. Piotrowskiego nocował. Po zebraniu jednak pewnych dowodów przeciw Szczurkowi, odstawiono go do aresztów sądowych. Dopiero w dniu 25 marca zeznał Szczurek przed sędzią śledczym, że śp. Piotrowskiego zamordowali niejacy Kasper, Franek i Julek N, których zna z widzenia w Krakowie, a którzy w tę samą noc po morderstwie dali mu ze zrabowanych pieniędzy 2 zł., a później chcieli mu dać jeszcze 45 zł. ale on nie przyjął. Dalsze dochodzenie policyjne ustaliło, że owymi osobnikami są Kasper Węclowicz, Franciszek Kądzielewa i Juljan Góralczyk z Krakowa. Wszyscy trzej przyznali się do zamordowania śp. Piotrowskiego i wyjaśnili dokładnie przebieg zbrodni, zeznając zgodnie, że inicjatorem był Wojciech Szczurek, który nocując często u śp. Piotrowskiego wybadał jego stosunki materjalne. Przedstawił im, że ma on przy sobie 100 dolarów i około 800 zł. i w końcu przez ustawiczne zachęcanie nakłonił ich do tej zbrodni. Wszyscy czterej odpowiadać będą po ukończeniu śledztwa przed sądem przysięgłych.

— KRADZIEŻ FUTRA. Spira Adolf zam. Sebastjana l. 22 zgłosił do policji, że dnia 4 bm. o godz. 20 skradziono mu z zamkniętego mieszkania futro męskie wartości 1.200zł.

— KIESZONKOWCY GRASUJĄ. Bocian Stanisław zam. Aleja Krasińskiego l. 16 zgłosił, że w czasie pobytu w urzędzie pocztowym przy ul. Podwale l. 4, skradziono mu z kieszeni portfel z dokumentami osobistemi.

— POŻAR. Onegdaj wybuchł pożar w mieszkaniu Zolbrowskiej Marji przy ul. Garncarskiej l. 24 w czasie przetapiania pasty do podług. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi 40 zł.

— DJABLIK DRUKARSKI. W dzisiejszym fejletonie pt. „Pokłosie z uroczystości Beethovenowskich" zmienił djablik drukarski dwa wiersze na końcu trzeciej szpalty. Odnośne zdanie ma brzmieć „Galerja — znaną to rzeczą — stała się może jedyną reprezentantką muzyki. Pierwsi w muzyce ongiś stali się ostatnimi..."

—o—

— MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W „NOWOŚCIACH". Dziś w środę 6 bm. rozegrają się nadzwyczaj emocjonujące walki. I tak mistrz Polski Sztekker zmierzy się z Bajerem, szampionem Niemiec, oraz po raz pierwszy wystąpi niezwykłej siły zapaśnik żydowski trener „Makkabi" Poschoff z Włochem Barotti. W dalszym ciągu walczyć będą Neström contra Rollon, Vibo contra Schneider i walka do rozstrzygnięcia Becker-Szczerbiński contra Ferestanof.

—o—

— Z EZRY CHALUCOWEJ. W poniedziałek 4 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu centr. „Ezry", na którem głównym tematem obrad było ciężkie położenie materjalne kolonji ogrodniczej młodzieży żyd. w Krakowie. Na wniosek p. Lichtigowej uchwalono urządzić dancing w sobotę 9 bm i cały dochód przeznaczyć na kolonję ogrodniczą.

Dalsze obrady nad budżetem gminy m. Krakowa

Kraków, 6 kwietnia.

W dalszym ciągu ogólnej dyskusji nad budżetem m. Krakowa przemawiał radca Haecker (PPS), który wskazując na znaczenie Krakowa, jako placówki kulturalnej domagał się budowy gmachu Muzeum Narodowego.

Na wstępie drugiego posiedzenia budżetowego Rady miejskiej złożył przyrzeczenie nowy radca, p. Stanisław Karton (PPS) powołany do Rady w miejsce śp. radcy Jasińskiego.

Przemawiał najpierw

POSEŁ HOLEKSA (CH. D.),

który poddaje ostrej krytyce budżet, porównując go z budżetem gminy m. Lwowa. Mowca stwierdza, że Lwów, posiadający ponad 30 tysięcy ludności więcej, niż Kraków, ma budżet o przeszło 4 miljony niższy, poczem przechodząc poszczególne pozycje obu budżetów, wykazuje, że Lwów wydaje znacznie mniej na administrację, a więcej na cele produktywne, jak budowa dróg, oświata, kultura, opieka społeczna itd. W dalszym ciągu wytyka mowca prezydjum miasta, że nie szuka kontaktu z reprezentacją parlamentarną, jak to czynią inne miasta, mimo, że w Radzie miejskiej zasiadają m. in. prezesi sejmowej i senackiej komisji budżetowej. Mowca czyni także zarzut prezydjum, że ogólnikowo zbywa sprawę przyszłego statutu gminnego nie troszcząc się o los ustaw samorządowych i **zgłasza rezolucję, wzywającą zarząd miasta, by w przeciągu 1 miesiąca opracował projekt nowego statutu gminy, opartego na uzgodnionym przez komisję administracyjną projekcie.**

Przy końcu swego przemówienia rzuca poseł Holeksa parę frazesów o potrzebie utrzymania „polskiego i chrześcijańskiego charakteru Krakowa", przyczem ostrzega „większość mieszczańską przed dalszym „sojuszem" z Żydami, gdyż „minęły te czasy, kiedy żydowskimi głosami wybierało się burmistrzów Polaków, czego najlepszym dowodem jest żydowska reprezentacja parlamentarna". Zarazem mowca wyraża nadzieję, że mieszczanie zerwą z socjalistami i... wpadną w ramiona chadecji, bo w przeciwnym razie zostaną przy najbliższych wyborach zmieceni z powierzchni. Jak tę ofertę chadecką przyjmie klub mieszczański pokaże może dalsza dyskusja.

Po przemówieniu radcy Dra Rowińskiego, który imieniem klubu narodowo-demokratycznego odmawia zaufania zarządowi miasta i po krótkiej przerwie, wygłosił

RADCA Dr. GROSS

dłuższe przemówienie, poświęcone przeważnie kwestji mieszkaniowej, a wysłuchane przez Radę miejską z wielkiem zainteresowaniem.

Na czoło spraw gospodarczych — wywodził radca Dr. Gross — wysuwa się sprawa mieszkaniowa. Na budowę mieszkań potrzeba znacznych i tanich funduszów. Kredyt zagraniczny jest narazie niedostępny, wobec czego trzeba myśleć o wewnętrznym. Tu nasuwa się przedewszystkiem kolosalna kumulacja kapitałów krajowych przez instytucje ubezpieczenia społecznego, zbierających znaczne rezerwy. Te kapitały są zużytkowane bez planu, a stosunkowo nieznaczna ich część idzie na pożyczki budowlane, najczęściej za pośrednictwem gmin, które płacić muszą bardzo wysoki procent. Jedyną drogą dla ulżenia nędzy mieszkaniowej jest stworzenie taniego kredytu. Należy umożliwić w pierwszym rzędzie budowę gminom i instytucjom społecznym, należy zdecentralizować akcję rządową, zużytkować na cele mieszkaniowe fundusze ubezpieczenia społecznego i akcję kredytową Banku Polskiego, oraz Banku Gospodarstwa Kraj. za poręką państwową przez lombard obligacyj mieszkaniowych wydawać się mających przez wielkie gminy lub sprzedaż tych obligacyj i przez utworzenie dla Małopolski w miejsce zabranych jej trzech społecznych instytucyj kredytowych, przynajmniej jednej wielkiej instytucji finansowej, społecznej, mającej finansować budowę mieszkań dla niezamożnej ludności.

Wkońcu radca Dr. Gross polemizuje z posłem Holeksą i wskazuje na niewłaściwość rozważania spraw samorządowych na platformie narodowościowej, wzgl. wyznaniowej. Jedyną właściwą platformą jest stanowisko programatyczne, a inna droga dyktowana hasłami szowinistycznemi, nie prowadzi do pomyślnych rezultatów.

Radca Dr. Ehrenpreiss omawia sprawy kulturalne, a zwłaszcza sprawę budowy Muzeum Narodowego.

Wedle osiągniętego na konwencie senjorów porozumienia, przemawiać będą jeszcze w dyskusji ogólnej prócz zapisanych dwóch mówców, trzej przedstawiciele ugrupowań radzieckich: Dr. Klimecki (Zjedn. Mieszcz.), poseł Dr. Bobrowski (PPS) i ks. Kasprzyk (Ch. D.), poczem Rada, przypuszczalnie na czwartkowem posiedzeniu, przejdzie do dyskusji szczegółowej. (M)

Ataki skrajnej prawicy przeciwko Stresemannowi w Reichstagu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 5 4. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu zaatakowała skrajna prawica ministra spraw zagr. Stresemanna w związku z sensacyjną rozprawą w Plauen, podczas której rzekomo miały wyjść na jaw pewne szczegóły stawiające w ujemnem świetle działalność ministra. Z kół narodowo-niemieckich postawiono nawet wniosek domagający się ustąpienia ministra. Wniosek ten powitano wybuchem wesołości na ławach centrum i niemieckiej partji ludowej. Dr Stresmann nie był wówczas obecny na posiedzeniu i zjawił się dopiero później, poczem zabrał głos w sprawie konkordatu i kwestji albańskiej.

W Kownie wykonano wczoraj wyrok śmierci przeciw socjaliście żydowskiemu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kowno, 5 4. ŻAT. Dziś został wykonany wyrok śmierci przeciwko socjaliście żydowskiemu Chaimowi Mełamedowi, skazanemu wczoraj przez litewski sąd polowy na karę śmierci za rzekomy udział w spisku komunistycznym na Litwie. Dwom innym skazańcom (chrześcjanom) zamieniono w ostatniej chwili w drodze łaski karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Ustawa antystrajkowa w Anglji
Oburzenie w kołach lewicowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 5 4. (L) Rząd ogłosił dziś projekt ustawy, zmieniającej dotychczasowe przepisy w sprawie związków zawodowych. Nowy projekt ogranicza w znacznej mierze swobodę związków zawodowych a przedewszystkiem za brania urządzania strajków generalnych.

W kołach lewicy wywołał projekt silne wzburzenie. Posłowie partji pracy oświadczyli, iż nie dopuszczą do uchwalenia projektu rządowego. Przywódca robotników b. minister Henderson oświadczył, iż projekt rządowy jest wy-zwaniem, rzuconem angielskim masom robotniczym.

Prasa konserwatywna z zadowoleniem wita inicjatywę rządu, mającą na celu zapobiec w przyszłości strajkom, natomiast liberalna prasa bardzo krytycznie ocenia projekt rządowy.

Spadek waluty rumuńskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 5 4. (D) Pod wpływem niepokojących wiadomości z Bukaresztu nastąpiła dziś dalsza zniżka leja rumuńskiego, który notowany był w Zurychu 2.96. Oznacza to w porównaniu z kursem zeszłotygodniowym spadek w wysokości 20 procent.

Rozmaitości sportowe

Przeszło miljon ludzi przypatrywało się po obu brzegach Tamizy słynnym wyścigom wioślarskim Oxford—Cambridge. Jak już donieśliśmy w telegramie z Londynu, zwyciężyła drużyna Cambridge.

Mistrzostwa bokserskie Polski 2 i 3 bm. w Katowicach zgromadziły na starcie 28 zawodników z całej Polski. Waga musza: **Moczko** (G. Śląsk) bije Majerowicza (Łódź). Waga koguta: Wagner (Lwów) pokonuje Marczaka (Łódź), Pyka (G. Śląsk), bije **Schulza** (Poznań). Waga piórkowa: Iwański (Poznań) zwycięża Cymbałę (Lwów), Krautwurst (G. Śląsk) bije Działockiego (Warszawa). Waga lekka: Majchrzycki (Poznań) pokonuje Leszczyka (Lwów), Wende (G. Śląsk) zwycięża Gazwillego (Łódź). Waga półciężka: Hermet (G. Śląsk) poddaje się Arskiemu (Poznań). Zeidel (Łódź) kładzie Dubniaka (Lwów). Waga średnia: Sycz (Lwów) poddaje się Czerneckiemu (Łódź), Jockel (Górny Śląsk) zwycięża Majera (Kraków). Waga ciężka: Cendrowski (Warsza wa) ulega Włodarczykowi (Poznań). Gerbich (Łódź) zwycięża Kupkę (G. Śląsk). Nadto pokonał Iwański (Poznań) Pietraszkę (Łódź), a Czernecki (Łódź) Czarneckiego (Poznań).

Pooshof, młody, znakomity zapaśnik żydowski, rokujący wspaniałą nadzieję na przyszłość walczy w Krakowie w turnieju zapaśniczym w „Nowościach" i ma wielkie szanse uzyskania pierwszego miejsca. Jedynym godnym jego rywalem jest wspaniały technik Stecker, który walczył z nim w Warszawie bez rozstrzygnięcia. W Warszawie pierwsze miejsce uzyskał Stecker, atoli tylko z powodu wycofania się skontuzjonowanego Pooshofa. Walka między tymi dwoma znakomitymi zapaśnikami będzie niezwykle emocjonująca.

Bezpośrednie połączenie radjotelegraficzne z Palestyną

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Warszawa. 5. 4. ŻAT. Dyrekcja poczt i telegrafów podaje do wiadomości, że zostaje wprowadzona bezpośrednia komunikacja radjotelegraficzna z Palestyną, przez radjocentralę w Bejrucie. W ten sposób depesze z Palestyny będą dochodzić znacznie szybciej, niż dotychczas drogą okrężną.

Z żydowskiego życia artystycznego w Ameryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 5 4. ŻAT. Nastąpiło tu otwarcie pierwszej wielkiej żydowskiej wystawy artystycznej, w której bierze udział 20 wybitnych amerykańsko-żydowskich malarzy i rzeźbiarzy. Wystawa wywołała wielkie zainteresowanie wśród ludności żydowskiej w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 5 4. ŻAT. Z okazji uroczystego 50-letniego jubileuszu znanego krytyka teatralnego Mukdojniego (Aleksander Koppel) odbyło się uroczyste przedstawienie w nowojorskim Public Theatre. Wydano specjalną książkę na cześć jubilata. W przedstawieniu brali udział wybitni artyści i artystki sceny żydowskiej.

Expose Mussoliniego na radzie ministrów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 5 4. (D) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów wygłosił Mussolini dłuższe expose o sytuacji wewnętrznej i zagranicznej. W szczególności podniósł dyktator, że od szeregu miesięcy panuje w całem państwie spokój, którego nie zakłóciły żadne incydenty. — Następnie omówił Mussolini stosunek do Jugosławji, oraz referował sprawę podpisania paktu przyjaźni włosko-węgierskiego.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 5. 4. Akcje słabiej. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank zarobk. 17.20, 17.60, Tohan 0.43. 0.45, Pharma 1.30, Parowozy 0.79. 0.80, Górka 33. Siersza 3.80, Elektrownia 37, Krakus 0.35, Piasecki 13.25.

Zebranie efektów przeszło pod znakiem tendencji na ogół słabszej z małemi tylko różnicami. Zainteresowanie jedynie dla poszczególnych papierów, większość w zaniedbaniu. Na specjalną uwagę zasługuje Bank Zw. Sp. Zarobkowych, którym dokonano znacznych obrotów przy tendencji nieco mocniejszej i silnem zainteresowaniu aż do końca zebrania. Górka, Parowozy, Pharma i Krakus utrzymane, reszta słabiej. Ruch nieco silniejszy, obroty stosunkowo słabe.

Dla niekotowanych papierów panował nastrój podobny. Większość papierów słabiej przy minimalnych obrotach. Jaworzno 18.10—18.20, Cegielski 36.40, Nobel 4.30, Ćmielów 0.30, Len 0.25, Tepege 0.22, B. Polski 129, słabiej. Dolarówka 53 i Ziarno 1.70 bez zmiany. Ruch na ogół słaby.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Kursa bez zasadniczych zmian utrzymane na wczorajszym poziomie. Podaż wystarczająca przy małem zainteresowaniu. W Krakowie gotówka 8.93—.93 i pół, czeki 8.94 i pół bankowo. Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół, Katowice gotówka 8.93 1/4—8.93 3/4. czeki 8.94 i pół do 8.95. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8.90, za czeki 8.91.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 5 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 57·00—58·00, pszenica targowa 78/77 55·00—55·50. żyto dworskie kraj. 67/68 44·00—45·00, żyto targowe 64/65 42·00—42·50, jęczmień do siewu 46·00—47·00, jęczmień na krupy 38·00—39·00, kukurudza krajowa 30·00—31·00, kukurudza Cinquantino 34·00 — 35·00, siano słodkie 10·50 — 11·00, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 4·50—5·00. słoma mierzwa luzem 3·50—4·00, ziemniaki gorzel ·00 — ·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 90·00—91·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 90·00—91·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00·00—00·00, mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 84·00—85·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 89·00—90·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 64·00—65.00 mąka żytnia okr. pozn. wymału — proc. 66·00—67·00. otręby żytnie 28·00—29·00, otręby pszenne 28·00—29·50, pęcak zwyczajny 60 proc. 52·00—53·00. pęcak okrągły 54.00—55·00, siekanka jęczmienna 54·00—55·00. kasza jagiana krajowa — ·00— — ·00, kasza jaglana zagraniczna 83·00—84·00, kasza tatar cała 89·00—90·00, kasza tatar. łamana 86·00—87·00, kasza tarnopolska 89·00—90·50, ryż Burma II. 91·00—92·00.

Tendencja ogólna: spokojna, nadal dowozy słabsze.

Giełda lwowska

Lwów, 5. 4 (O.) Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej ruch słabszy, kursy zniżkowe, obroty skromne. Zawierano transakcje zaledwie 3-ma gatunkami papierów, a to: Bank Przemysłowy, który płacono 0.21—0.22, Pezet 5, Polska Nafta 0.44. Na nieoficjalnej giełdzie ruch dość duży przy kursach zniżkowych. Jaworzno płacono 18.30, Dolary płacono 8.93. Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany.

Kursy utrzymane. Za pszenicę płacono 54—55, żyto 38.75—39.25, jęczmień 31—32, owies 32.50—33.50.

Giełda warszawska

Warszawa 5 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Holandja 358·25. sprz. 359·15. kup. 357·37.
Belgja 124·50. 124·81, 124·19.
Londyn 43·47 sprz. 43·58, kup. 43·37
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·08. sprz. 35·11. kup. 34·99
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·15. sprz. 172·58 kup. 171·72
Włochy 43·35, 43·46, 43·24,
Wiedeń 125·89 sprz. 126·20 kup. 125·58

Papiery wartościowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 69.75—60.80, pożyczka dolarowa 89.75, Premjówka 52.75—52.70, pożyczka kolejowa 103.50—103. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 5. 4 PAT. **Akcje:** Bank dyskont. 120, 120.50, Handl. 7.45, 7.20, 7.30, Polski 131, 129, 129.25, Ziem. pol. 3.40, 3.50, Zw. Sp. Zarobk. 84, 84.50, Elektrownia w Dąbrowie 60, Siła i światło 93, Częstocice 2.70, Gosławice 70, Cukier 4.60, 4.55, Łazy 0.84, Brown Boveri 2.20, Węgiel 92.50. 93, Nobel 4.20, 4.15, Cegielski 35.50, 36, Lilpop 23, Modrzejów 7.85, 7.75, Norblin 134, Ostrowiec 82, Pocisk 2.80, 2.70, Rudzki 1.59, Starachowice 3, 2.98, Żyrardów 16.50. 15, Zawiercie 31. Borkowscy 2.70, 2.62, 2.65.

Prof. Weizmann przybył do Londynu

Przygotowania do obrad Egzekutywy.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 5 4. ŻAT. Przybył tu z Ameryki prezes organizacji sjonistycznej prof. Weizman, oraz przewodniczący organizacji sjonistycznej w Ameryce Louis Lipski. Czynione są przygotowania do konferencji egzekutywy sjonistycznej, która się odbędzie 6 kwietnia. Na posiedzeniu tem zapadnie cały szereg ważnych uchwał.

Leon Motzkin wyjechał do Palestyny

Paryż, 5 4. ŻAT. Przewodniczący komitetu delegacji żydowskiej Leon Motzkin wyjechał na dłuższy pobyt do Palestyny.

Organizacja sjonistyczna na „Konferencji Oceanu Spokojnego"

Nowy Jork, 5. 4 ŻAT. Wszechświatowa organizacja sjonistyczna wyznaczyła dziennikarza żydowsko-angielskiego Agronskiego jako delegata na kongres Oceanu Spokojnego (Pan-Pacific Congress), który się odbędzie w Honolulu od 11 do 16 kwietnia. Kongres został zwołany z inicjatywy prezydenta Coolidgea. Weźmie w nim udział cały szereg zainteresowanych państw, oraz takie państwa, które posiadają doświadczenie w sprawach kolonizacyjnych. Organizacja sjonistyczna została zaproszona dzięki swej pracy kolonizatorskiej w Palestynie.

Hojny zapis na Keren Hajessod

Nowy Jork, 5 4. ŻAT. Keren Hajessod w Ameryce otrzymał ostatnio znaczną sumę z zapisu zmarłej Klary Weinstein. Ogólna suma wpływu po spieniężeniu zapisanych przedmiotów wynosi przeszło 25 tysięcy dolarów.

—o—

Odezwa rabina Cooka w sprawie mac palestyńskich

Jerozolima, 5 4. ŻAT. Naczelny rabin Palestyny Cook zwrócił się z telegraficznem wezwaniem do wszystkich rabinów i do ogółu Żydów, aby kupowali na nadchodzące święta wielkanocne mace palestyńskie, które pochodzą z mąki mielonej w młynach barona Rotschilda w Hajfie. Młyny te pozostają pod ścisłą kontrolą rytualną. W odezwie powiedziane jest, że kupując te mace popiera się jednocześnie odbudowę żydowską w Palestynie i daje się zatrudnienie robotnikom żydowskim.

Nowy konsul polski w Jerozolimie informuje się o stanie gospodarczym Palestyny

Warszawa. 5. 4. ŻAT. Nowomianowany generalny konsul polski w Palestynie dr. Tytus Zbyszewski odbył naradę z zarządem i radą naczelną polsko-palestyńskiej izby handlowej. P. Zbyszewski informował się szczegółowo o stanie ekonomicznym Palestyny oraz o stosunkach handlowych między Polską a Palestyną. Konferencja trwała 3 godziny.

Z SALI SĄDOWEJ.

Posterunkowy policji zasądzony za zabójstwo

Dnia 10 października ub. r. odbywała się w Karniowcach pod Krakowem zabawa strażacka w domu Anny Wołkowej. W zabawie uczestniczyli m. in. w charakterze gości posterunkowi policji z Zielonek Wincenty Pełka i Stanisław Stopnicki. Podczas tańców doszło do zajścia między policjantami a obecnym na zabawie żołnierzem Drewniakiem, którego posterunkowi wezwali, by się wylegitymował, lub by opuścił salę. Gdy Drewniak odmówił, post. Stopnicki odszedł na posterunek w Zielonkach, a po chwili wrócił w pełnym rynsztunku, z karabinem w ręku i ponownie wezwał Drewniaka do wylegitymowania się. W zajście wmieszali się Stanisław Zemła i żona jego Bronisława, stając w obronie Drewniaka. Posterunkowi, widząc w ręku Zemły ciężarek od zegara, chcieli mu go odebrać; powstało zamieszanie, w czasie którego **post. Pełka dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie w stronę Zemłów. Jedna kula ugodziła Bronisławę Zemłową w lewe oko, powodując naruszenie mózgu i natychmiastową śmierć.** Post. Stopnicki oddał strzał z karabinu, jednak nikogo nie ranił.

Wczoraj stanął przed sądem krakowskim post. Pełka, oskarżony o zbrodnię zabójstwa. Pełka przyznał się do czynu, i tłumaczył się, że użył rewolweru w obronie przed napastującymi go Zemłami. **Trybunał po przeprowadzonej rozprawie zasądził Pełkę za zbrodnię zabójstwa na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

Przewodniczył sso. Dra Kaczmarski, wotowali sso. Gabrjel i sso. Pelczar, oskarżał prok. Dr Stawarski, bronił adw. Dr Butterteig.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: „Potęga reklamy".
Czwartek: „Kochanek Sybilli Thompson" (popularne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Student z Pragi" (Konrad Veidt, Werner Kraus, Agnes Esterhazy).
WARSZAWA: „Pierwszy wystrzał w carat".
SZTUKA: „Noc w Nowym Jorku".
PROMIEŃ: „Żoneczka na urlopie".
BAGATELA: „Ostatni uśmiech błazna".
REDUTA: „Krwią zmazane winy", „Gdzie djabeł nie może" oraz „Precz ze służącemi!"

Wesoły kącik

WŚRÓD HAKENKREUZLEROWSKICH STUDENTÓW

— Dlaczego właściwie spalili cię z fizyki?
— Bo uważałem za niżej mojej godności odpowiadać na pytanie odnoszące się do prawa grawitacji semity Izaka Newtona...

Z POKOJU DZIECINNEGO

Dnia 1-go kwietnia przychodzi do mamusi na dzieńdobry mały Józio i całując ją, wykrzykuje z zachwytem:
— Mamusiu, jakaś ty śliczna!
Dostrzegając objawy zdziwienia na twarzy, zaskoczony tem, malec z triumfem woła:
— Aha, prima aprillis!

ZAPACH

— Piekłaś dzisiaj ciasta, moja droga!
— Tak, czujesz zapach?
— Nie, ale zdaje mi się, że pies wlazł pod łóżko.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 5 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 284·10. Belgrad 12·46. Berlin 168·30 Bruksela 98·64. Budapeszt 123·95 Kopenhaga 189·70 Londyn 34·49. Madryt 126·55, Medjolan 34·38. Nowy Jork 709·55 Oslo 184·55. Paryż 27·79 Praga 21·01 Sofja 5·11. Sztokholm 190·—. Warszawa 79·34—79·54 Zurych 136·41. Amerykańskie 708·70, niemieckie 168·10 angielskie 34·45. polskie 79·10 80·10. szwajcarskie 135·20 czeskie 20·98, Węgierskie 123·99 —

Akcje: Zieleniewski 13·00. Silesja —·—. Fanto 9·50. Gal. karpaty 35·44. Galicja 128. Siersza —·. Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege .— —

Giełda zurychska

Zurych, 5. 4 PAT. Paryż 20.37, Londyn 25.25 3/4, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.25, Włochy 25.07 i pół, Hiszpanja 92.60, Holandja 208.05, Berlin 123.25, Wiedń 73.12 i pół, Sztokholm 139.80, Oslo 135.20, Kopenhaga 138.70, Praga 15.25 i pół, Warszawa 57.90, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.62 i pół, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220. Tendencja mocna.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 5. 4 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 7/8, Paryż 391 3/4, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4. Włochy 479 i pół, Belgja 13.90 i pół, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72, Holandja 40.02 i pół, Oslo 26.01, Kopenhaga 26.68, Sztokholm 26.80, Hiszpanja 13.73, Bukareszt 60, Berlin 23.71, Belgrad 176.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Stan zdrowia króla rumuńskiego

Wiedeń, 5 4. (D) Z Bukaresztu donoszą: W ciągu popołudnia nastąpiła lekka poprawa w stanie zdrowia króla. Mimo to lekarze zwątpili w możliwość utrzymania króla przy życiu.



Dziś wesołe życie mam —
Bo mi RADION pierze sam.

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

RADION
sam pierze!

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do rozczynu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Tarcie i szczotkowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i tym... a tak łatwo można tego uniknąć!

Idealny środek samopiorący

RADION
oszczędza bieliznę.

Do mego przedsiębiorstwa drzewnego
na Górnym Śląsku
poszukuję pilnego i obrotnego
urzędnika
któryby odwiedzał zarówno stałą klijentelę jakoteż odbiorców miejscowych. O tę posadę ubiegać się mogą tylko pilni i pracowici panowie. Oferty z podaniem warunków pod „Urzędnik“ nadsyłać do Ad. N. Dz.

Kasy pancerne i kasetki stalowe
poleca:
S. Sattler, Stradom 18. Tel. 4751.

DROBNE OGŁOSZENIA

KORESPONDENTKĘ (TA) polsko-niemiecką, samodzielną, ze znajomością buchalterji, poszukuje się. Zgłoszenia listowne pod „Natychmiast“ do Adm. „N. Dziennika“.

ZGUBIONE weksle akceptowane przez Józefa Bochenka, a żyrowane przez M. Rotbluma, unieważnia się.

POSZUKUJĘ postawnego, inteligentnego akwizytora, który jest w sferach kupieckich znany. Zgłoszenia pod „Akwizytor“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

FIRMA Wolf Frey, Dietlowska 57, poszukuje handlowca. Zgłoszenia między godz. 7—8 wieczór.

SPÓLNIK Z KAPITAŁEM poszukiwany do rentownej fabryki wyrobów papierowych. Zgłoszenia pod „Fabryka 2.000“ do Adm. „N. Dziennika“.

RZĄDCY-EKONOMA (Żyd.) z doświadczeniem rolniczem, poszukuje zaraz folwark w zachodniej Małopolsce. Zgłoszenia: B. Bloch, Kraków, ul. Gertrudy 23.

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12.

BUCHALTER rutynowany bilansista, zakłada księgi, przeprowadza bilanse, przyjmie posadę ewentualnie półdniową lub kilkugodzinną, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod „Rutyna“ do Adm. „N. Dziennika“.

KAPELUSZE męskie, krajowe, zagraniczne, poleca Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24

JAKÓB PUTAJ, rodem z Rzozowa, pow. Kraków, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe.

SZPETNE OWŁOSIENIE
na rękach i nogach jak również **wąsy u pań** można usunąć natychmiast i bez bólu dzięki użyciu **ANTARINU** i olejku **ANTARINOWEGO.**
Gwarant. nieszkodl. Koszt kuracji Zł 8.
Dr Caspary i Ska, Gdańsk Oddział 15.

„DYWAN“
Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE ŚW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz,
LWÓW



Pallas Atena
Deserowa
Mleczna
Gorzka

Najprzedniejsze gatunki czekolady fabryki „Optima“ SA Kraków.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne. artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Dawid Mayer, Dębica.

„LUMOPHON“
NAJLEPSZE aparaty detektorowe
z odbiorem zagranicznych stacji wprost.
Wszelkie części do radja, aparaty lampkowe
bezantenowe
tylko w firmie
Dom dla Handlu i Przemysłu
A. GULKOWSKI
w handlu **I. F. FISCHER** papieru
Kraków, Rynek gł. 39, Linja A-B
TELEFON Nr. 18.

BLEDNICĘ niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Mra Krzyształoforskiego Wino chinowo-żelaziste
na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.
Laborator. chem.-farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów.

Wanny, wanienki i nasiadówki
poleca
najtaniej pracownia blacharska
Jakóba Grossmana Kraków, Jakóba 3.

KONC. BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. MONDERER, KRAKÓW, KALWARYJSKA 14
Organizuje biura, księgowość, administrację; sporządza bilanse; przeprowadza rewisje ksiąg handl. etc. oraz rozliczenia skomplikowanych rachunków. — Pierwszorzędne zaufane siły fachowo-komercjalne.

Pończochy! Pończochy! Pończochy!
najtaniej **Juljusz Nacht,** Kraków, **Stradom 5.** Tel. 2194 ∴ Rok zał. 1897.



SATYSFAKCJĄ DLA MIŁOSNIKÓW MUZYKI I TAŃCA
jest aparat angielski z marką **„Głos swego Pana“** najnowszej konstrukcji (systemu radjo z podkładką mikrofonową). Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznanie całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak:
Paderewski, Caruso, Chaliapin i i. Oryginalne płyty żyd. Rosenblatta, Kwartina i i. zawsze na składzie.

THE GRAMOPHONE Cº LIMITED
Jeneralny Reprezentant na Polskę:
JÓZEF WEKSLER
ekspert i członek Izby handl. brytyjskiej
Kraków, Floriańska 28.
Warszawa, Marszałkowska 182.
Lwów, Sykstuska 2.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.